



6 maja 2020

## OGÓLNOPOLSKIE

### **DZIENNIK GAZETA PRAWNA**

#### **Dajemy miastom wolną rękę**

Ile żłobków i przedszkoli realnie zacznie dziś działać? Część samorządów mówi otwarcie, że za wcześnie i placówek nie otworzy.

#### **Doroczny raport o stanie gminy. Skomplikowane przesunięcie w czasie**

Mimo epidemii i zmian organizacji pracy w lokalnych samorządach termin na opracowanie dokumentu się nie zmieni. Trzeba go przygotować do końca maja. Ale z podjęciem uchwały można czekać do końca sierpnia.

#### **Gminy mogą znaleźć odpowiednie narzędzia, by wesprzeć lokalnych przedsiębiorców**

Z wyjątkiem jednego rozwiązania z tarczy antykryzysowej prawo nie pozwala na faworyzowanie firm z własnego podwórka. W przepisach dotyczących przetargów są jednak kryteria społeczne, z których można skorzystać by pomóc właśnie im.

#### **Uzyskane zwolnienia z podatków lokalnych wchodzą do limitu pomocy publicznej**

Rolą gminy jest sprawdzenie, czy firma go jeszcze nie przekroczyła i tym samym, czy ma prawo do ulgi. Podstawą do weryfikowania wartości wsparcia są głównie dokumenty składane przez przedsiębiorców.

#### **Plany zagospodarowania przestrzennego wpadają w sieć**

Dokumenty planistyczne mają być sporządzone tak, by można je było bez problemu dopasować do innych opracowań w internecie.

### **PORTALSAMORZADOWY.PL**



### **Od środy rowery miejskie wracają do łask**

Od dziś, wraz ze zniesieniem części ograniczeń, największy w Polsce operator systemów rowerów miejskich, spółka Nextbike Polska, uruchomi swoje sieci w 21 miastach i ośrodkach, m.in. w Częstochowie, Katowicach, Łodzi, Poznaniu, Warszawie czy Wrocławiu.

<https://www.portalsamorzadowy.pl/gospodarka-komunalna/od-srody-rowery-miejskie-wracaja-do-lask,178719.html>

### **Częstochowa znów honoruje w komunikacji ulgowe bilety okresowe**

Ze względu na znoszenie rządowych ograniczeń w przemieszczaniu się, częstochowski organizator komunikacji miejskiej przywrócił możliwość przejazdów w mieście na podstawie okresowych biletów ulgowych. Apeluje przy tym o podróże poza godzinami szczytu.

<https://www.portalsamorzadowy.pl/gospodarka-komunalna/czestochowa-znow-honoruje-w-komunikacji-ulgowe-bilety-okresowe,178703.html>

### **Gminne żłobki i przedszkola startują powoli**

Zgodnie z rozporządzeniem ministra edukacji narodowej dzisiaj – 6 maja – żłobki i przedszkola mogą wznowić działalność opiekuńczą i wychowawczo-dydaktyczną dla dzieci. I dość licznie zrobią to placówki niepubliczne, żłobki i przedszkola prowadzone przez gminy i miasta najczęściej wystartują w nieco późniejszym terminie, bo dzisiaj nie są jeszcze do tego przygotowane.

<https://www.portalsamorzadowy.pl/edukacja/gminne-zlobki-i-przedszkola-startuja-powoli,178724.html>

## **WSPÓLNOTA**

### **Wielkie cięcia budżetów Nadchodzą chude lata dla samorządowych budżetów**

Ledwo otrząsnęły się z ciosu, jaki zadała im tzw. piątka Kaczyńskiego poprzez m.in. obniżenie PIT-u z 18 do 17 proc. i zerowy PIT dla młodych, a już muszą liczyć się z nawet 25-proc. spadkiem dochodów.

## **SAMORZAD.PAP.PL**

### **Częstochowa: Przedszkola i żłobki. Wytyczne GIS**

Od 6 maja w Częstochowie zostanie otwarta część niepublicznych żłobków i przedszkoli. Publiczne nie zostaną jeszcze uruchomione. Najpierw muszą sprostać szczegółowym wytycznym Głównego Inspektora Sanitarnego dla przedszkoli oraz instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3.



<https://samorzad.pap.pl/klub-samorzadowy/czestochowa/kategoria/aktualnosci/czestochowa-przedszkola-i-zlobki-wytyczne-gis>

## LOKALNE

### GAZETA WYBORCZA

**Koronawirus. Władze Częstochowy: „inwestycja w wymazobus pozwoliła zlokalizować ogniska zakażeń”**

Okolo 300 próbek do testów na obecność koronawirusa pobrał już wymazobus od mieszkańców Częstochowy przebywających na przymusowej kwarantannie. <https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,25920553,koronawirus-wladze-czestochowy-inwestycja-w-wymazobus-pozwolila.html?disableRedirects=true>

**Częstochowa. W środę ruszają miejskie wypożyczalnie rowerów**

Wtorek 5 maja jest ostatnim dniem obowiązywania zakazu korzystania z rowerów miejskich. Od środy częstochowski system będzie już działał. <https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,84749,25921123,czestochowa-w-srode-ruszaja-miejskie-wypożyczalnie-rowerow.html?disableRedirects=true>

### DZIENNIK ZACHODNI

**Wymazobus pobrał próbki od 300 mieszkańców**

Wymazobus pobrał próbki do testów na obecność koronawirusa od 300 mieszkańców Częstochowy, którzy zostali objęci kwarantanną.

### WCZESTOCHOWIE.PL

**Frytka OFF-jazd nie w tym roku**

Z powodu ograniczeń związanych z epidemią koronawirusa nie odbędzie się tegoroczna edycja Festiwalu Frytka OFF-jazd. Organizatorzy liczą na to, że imprezę będzie można zorganizować już w 2021 roku.

[http://www.wczestochowie.pl/artukul/35125\\_frytka-off-jazd-nie-w-tym-roku](http://www.wczestochowie.pl/artukul/35125_frytka-off-jazd-nie-w-tym-roku)

**Częstochowa nie otworzy na razie miejskich przedszkoli i żłobka**



6 maja w Częstochowie nie zostaną otwarte miejskie przedszkola i żłobek. Władze miasta podjęły taką decyzję po konsultacji z dyrektorami tych placówek.

[http://www.wczestochowie.pl/artykul/35124\\_czestochowa-nie-otworzy-na-razie-miejskich-przedszkoli-i-zlobka](http://www.wczestochowie.pl/artykul/35124_czestochowa-nie-otworzy-na-razie-miejskich-przedszkoli-i-zlobka)

### **Kolejny numer miejskiego miesięcznika również tylko online**

W sieci ukazało się już drugie wydanie miejskiego miesięcznika "Co, Gdzie, Kiedy", którego z powodu koronawirusa nie dostaniemy w formie papierowej. Tym razem sporo w nim o częstochowskiej kulturze i edukacji.

[http://www.wczestochowie.pl/artykul/35122\\_kolejny-numer-miejskiego-miesiecznika-rowniez-tylko-online](http://www.wczestochowie.pl/artykul/35122_kolejny-numer-miejskiego-miesiecznika-rowniez-tylko-online)

### **Częstochowscy filharmonicy nagrali w domach symfonię Mozarta**

Choć Filharmonia Częstochowska nadal pozostaje zamknięta z powodu epidemii koronawirusa, jej muzycy nie próżnują i ćwiczą w domowym zaciszu. W ten sposób nagrali symfonię Mozarta i udostępnili online.

[http://www.wczestochowie.pl/artykul/35123\\_czestochowscy-filharmonicy-nagrali-w-domach-symfonie-mozarta](http://www.wczestochowie.pl/artykul/35123_czestochowscy-filharmonicy-nagrali-w-domach-symfonie-mozarta)

## **FIAT.FM**

### **Nie wszystkie przedszkola w Częstochowie otwarte**

Od 6 maja w całym kraju przedszkola i żłobki będą mogły wznowić swoją działalność, która wcześniej została zawieszona z powodu epidemii koronawirusa.

<http://fiat.fm/info/nie-wszystkie-przedszkola-w-czestochowie-otwarte/>

## **RADIOJURA.PL**

### **Mieszkaś w centrum i parkujesz tam samochód? Pamiętaj o wykupieniu abonamentu**

Wróciły opłaty w częstochowskiej strefie parkowania. Jednak nie wróciły stare ceny.

<https://www.radiojura.pl/mieszkaś-w-centrum-i-parkujesz-tam-samochod-pamietaj-o-wykupieniu-abonamentu.html>



### **Wiemy już które częstochowskie przedszkola i żłobki ponownie zostaną otwarte**

Będą to niektóre prywatne placówki. Te publiczne, nadal pozostaną zamknięte. Jak informuje Urząd Miasta: "najpierw muszą sprostać wytycznym Głównego Inspektora Sanitarnego".

<https://www.radiojura.pl/wiemy-juz-ktore-czestochowskie-przedszkola-i-zlobki-ponownie-zostana-otwarte.html>

### **TV ORION**

#### **Twarze miejskie**

Częstochowa w tym roku świętuje 800-lecie. Miasto zainicjowało specjalny projekt Twarze Przyszłości, który powstał, by zaprezentować najbardziej wartościowych częstochowian, którzy mimo młodego wieku już osiągnęli sukcesy.

<http://www.tvorion.pl/wydarzenia/twarze-miejskie/>





Biuletyn Gminy Pleszew, 6 maja 2020 r. (nr 1044) | [pleszew.pl](http://pleszew.pl)

### ZMIANA PRAWA

## Plany zagospodarowania przestrzennego wpadają w sieć

Dokumenty planistyczne mają być sporządzane tak, by można je było bez problemu dopasować do innych opracowań w internecie. **Na przeprowadzenie wielkiej cyfrowej rewolucji samorząd mają ponad dwa lata.** Dla jednych to za krótko, dla innych wystarczająco

**Zofia Hlewał**  
zofia.hlewal@infoprl.pl

Przeplisy o planowaniu przestrzennym zmienia ustawa o zmianie ustawy – Prawo geodezyjne i kartograficzne oraz niektórych innych ustaw z 16 kwietnia 2020 r. (Dz.U. z 2020 r. poz. 84). Wynika z niej, że skoro dane przestrzenne w tym miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, trzeba będzie przedstawiać w konkretnych formach graficznych w internecie. To oznacza duży postęp w cyfryzacji planowania przestrzennego. Bo choć w przypadku planów miejscowych jest już wygodny, by prezentować je na stronie Biuletynu Informacji Publicznej, to jednak wiele dokumentów ma jedynie formę skanu z papierowej wersji. A to utrudnia korzystanie z nich i porównywanie z innymi dokumentami.

**Wziesław do przodu**

Pytani przez nas eksperci nie mają wątpliwości, że zmiany są konieczne, zarówno ze względu na rozwój nowych technologii, jak i znowelizowania wytycznych z dekretu 2007/WI. Parlament Europejski i Rady z 14 marca 2007 r. ustanawiający infrastrukturę informacyjną w Wąpłonicach Europejskiej (INSPIRE, Dz.U. z 2007 r. L 68, s. 1). Zgodnie z tym wytyczne plany powinny być w pełni odpowiednio zharmonizowane, by łatwo można je było łączyć – mówi prof. Tadeusz Markowski, kierownik katedry Zarządzania Miastem i Regi (Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Łódzkiego).

Dr hab. Maciej Bortz, urbanista, profesor w Wyższej Szkole Technicznej w Katowicach, dodaje, że od ok. 10 lat planiści nie używają filmastów, tuzszu i topografów, tylko wykonują projekty w komputerze. – Wprowadzenie dla części z nich punktów odniesienia jest tradycyjna mała, która sobie zaskamnia, ale wiele już dziś korzysta z pilców, które są geodezyjne, czyli wykonywane na współrzędnych geograficznych zapisanych w systemie GIS (GIS – Geographic Information System), jednak gminie przekazywać zarządcy tylko kopie mapy na papierze – wyznacza prof. Bortz. Podobnie, jak korzystanie z takich prac w czasach, gdy większość informacji jest dostępna w internecie, jest wadliwie budowlany. Ekspert podkreśla, że taki dokument, zaskamniały i wrzucany na stronę internetową albo do BIP, trudno o czytać, więc w sieci podważa. Kłopoty z tym mają i specjaliści, i mieszkańcy. Niełatwo także dopasować poszczególne plany do siebie, by tworzyć całość. Niekiedy z mapki zamieszczonych w BIP w ogóle niewiele się da odczytać.

Po zmianie plany mają być zapisywane wektorowo, w plikach geograficznych, w których sprowadza się nowoczesne mapy geodezyjne oraz określa dane środowiskowe. Do plików geograficznych z mapami dotychczas jest wtedy informacja umożliwiająca automatycznie „skoczenie” w odpowiednie współrzędne geograficzne, odpowiedzialne nie na planie powiększonym, ale na bezcennej następnym – jest to konieczne, bo ziemia nie jest płaska i na skrajach tradycyjnych map obejmujących duże obszary powstają niedokładności – mówi prof. Bortz. Ze względu na to trudno jest też dopasować jedno plan do drugiego, a przecież powinny one stanowić całość.

Przy w wersji wektorowej to też korzystać dla mieszkańców i inwestorów, bo dane o konkretnym terenie będą powiększone i dostępne od razu, a także w pełni spójnie z danymi geodezyjnymi. Dzięki wyprze i wyprze z planu trzeba wygenerować do internetu i czekać zazwyczaj od tygodnia do kilku miesięcy. Widać się z tym też spory koszt, szczególnie przy 3D.

**Co za pół roku, co za dwa i pół**

Kiedy obowiązkowo trzeba się przestawić na nowe zasady? Przepisy przewidują długie vacatio legis, choć nie jest ono jasno zapisane. Jak wyjaśnia dr hab. Maciej Nowak, profesor Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego, w terminie sześciu miesięcy od ogłoszenia ustawy powstanie obowiązek tworzenia i aktualizowania danych przy sporządzaniu aktów prawnych zgodnie z wprowadzonymi nowelizacją art. 67 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. To oznacza, że plany przyjęte po tej dacie będzie trzeba przysłać na nowych zasadach. Prof. Nowak dodaje, że jednak uważa, że aby tak się stało, muszą zostać odpowiednio szybko wybrane i sporządzone przepisy wykonawcze. Zgodnie z art. 37 nowelizacji obowiązek uwzględnienia danych przestrzennych w planach przestrzennych, czyli w praktyce na ich utworzenie samorządy będą miały 2,5 roku – mówi Maciej Nowak.

**Mali mogą mieć kłopoty**

Nasze pytanie, czy małe gminy dadzą sobie radę z nowym wyzwaniem. – Dla nich powinna być możliwość zorganizowania prezentacji planów na serwerze powiatowym. Tak byłoby i wygodniej, i taniej – przekazuje prof. Tadeusz Markowski. Również Leszek Świątek, sekretarz generalny Związku Gmin Wjejskich, liczy na współpracę gmin i powiatów w tych sprawach. Ale obawia się problemów. – Chodzi przede wszystkim o kwestie techniczne, bo te pliki mają objętość objętość, ale jest prosto je zdigitalizować i udostępnić – uważa przedstawiciel małych samorządów – bo trzeba, że przewidziano okres przejściowy, bo będzie nam potrzebne nowe oprogramowanie, a także czas na przygotowanie pracowników i mieszkańców do korzystania z nowych technologii – mówi Świątek.

Wyjaślenie obowiązków w pierwszej kolejności dotyczy wyłączenia aktów, które wejść w życie po upływie sześciomiesięcznego wakacji legis, nie zaś uchwalonych wcześniej, ale i na jest palące. Niektóre samorządy już wypracowały problemy – Plan miejscowy zaczęły opracowywać, zanim nowe przepisy geodezyjne zostały uchwalone. Zostanie zaś przyjęty już po ich wejściu w życie. Nie przewidziano, że trzeba go będzie przedstawić w internecie w konkretnych formach – mówi Tybernas Zawadzki, kierownik referatu gospodarki przestrzennej, geodezji i inżynierii w Urzędzie Gminy w Pleszewie. Zwraca też uwagę, że nie ma jeszcze rozporządzenia określającego szczegóły.

**W formie wektorowej trzeba będzie teraz przedstawiać:**

- plany zagospodarowania przestrzennego województwa, w tym plany zagospodarowania przestrzennego miejscowego obszaru funkcjonalnego obszaru wiejskiego,
- ramowe plany urbanistyczne i studium zagospodarowania przestrzennego z tekstem metropolitalnym,
- studia urbanistyczne i kierunki zagospodarowania przestrzennego,
- plany miejscowe,
- miejscowe plany urbanistyczne,
- miejscowe plany rewitalizacji.

Dla tych dokumentów trzeba będzie też tworzyć skody danych przestrzennych i w określonych terminach – zapisanych w ustawie – je aktualizować.

**Rząd chce przyspieszenia ze względu na inwestycje**

Zgodnie z projektem ustawy o dopłatach do opracowania kredytowej bankowej udzielanych na zapewnienie płynności finansowej przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o zmianie niektórych innych ustaw (projekt z 28 kwietnia 2020 r.) wzmianki i uwagi dotyczące dokumentów planistycznych – nie tylko projektów planów, ale także studium urbanistycznych i kierunków zagospodarowania przestrzennego, uchwał czy audytów krajobrazowych – mogły być wnoszone w formie elektronicznej, a.m.in. za pomocą e-mail lub formularzy zamieszczonych w BIP. Miejskie miałyby być też powiadzane nad nimi dyskusji publicznej w internecie, przy zapewnieniu do tego odpowiednich warunków technicznych. Wskazano również, że obowiązkowo zamieszczane w BIP urzędy ogłosiły o przygotowaniu do stratum czy planu, informacji o ich publicznych wyborach czy o podjęciu uchwały w ich sprawie. Dzięki wyłączeniu jest jedynie zamieszczenie takich informacji w lokalnej prasie oraz przez ogłoszenie w inny zwyczajowy sposób.

O wprowadzeniu tych rozwiązań wyrażał w niedawnym wywiadzie dla DZI Robert Nowicki, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju. Jak mówi, dzięki cyfryzacji prace nad planami będą toczyły się szybciej, co pozwoli po wyjściu z epidemii na szybką realizację inwestycji. Samorządy są jednak sceptyczne, jeśli chodzi o tempo wprowadzania internetowych procedur. – Nie mamy narzędzi ani doświadczenia w tej dziedzinie. Pytanie o to, jak stworzyć bezpieczny i sprawny system cyfrowy procedury planistycznej, trzeba by zadbać indywidualnie i zwrócić uwagę na bezpieczeństwo w Białymostku.

Jeżeli chodzi o szczegóły, jak należy plan miejscowy przedstawiać w sieci. – Gdyby ono powstało, będziemy musieli negocjować umowy z wykonawcami planów – mówi przedstawiciel Pleszewa. A to może oznaczać wzrost kosztów.

Nad tym, czy gminom wystarczy czasu na przygotowanie się do nowych zadań, zastanawia się również Mirosław Żymet, radca prawny współpracujący z Kancelarią Adwokacką Plaza Club. – Warto jednak zauważyć, że ustanowienie nie przewidziano żadnych emblematów dla gmin sa niezachowanie wspomnianego terminu. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że w takiej sytuacji część gmin ignoruje terminy ustawowe – dodaje państw. A jako przykład wskazuje choćby obowiązek uwzględnienia w ewidencji zabudowy przez organy wykonawcze gmin, terminu na to miały w 2018 r. tymczasem w sprawie liczne gminy odczekały, że nadal nie powstały.

**Wjejski już sobie radzą**

Duże miasta będą miały przy tych zmianach łatwiej. Bo wiele z nich już wprowadziło wektorowe odwzorowania. – Dokumenty planistyczne w Warszawie od dawna mają formę cyfrową – informuje nas Karolina Golec, rzecznik prasowy Urzędu m.st. Warszawy. – Urzędnicy i planiści potrafią

postępują się zarządzani cyfrowymi i z nich korzystają – dodaje. Iluminacja też, że najtrudniej jest z planami miejscowymi, których część powstała jeszcze 10 lat. Ktoś, gdy powstały tylko na papierze. Później wyszły zostały zaskamniały i znowelizowane. Jednak gdy powstały te stare plany, Warszawa składała się z oddzielnych gmin, nie było też jednolitych standardów opracowywania dokumentów. Mają one różną strukturę, grafikę, symbole, opisy, skale i dokładność rysunków. To dzisiaj utrudnia digitalizację. Często jest np. opisanie kategorii przeznaczania terenu w sposób jednolity dla całej Warszawy.

Także Wrocław działa już cyfrowo. Obecnie w tej formie przygotowuje zarządzanie graficzny do uchwały krajobrazowej. Biorąc w tym, jak twierdzi Małgorzata Węgr-Wronk, rzeczniczka prasowa samorządowego urzędu miejskiego, wyszły obowiązkowe plany miejscowe i studia są dostępne na stronie internetowej urzędu. – Diskusję w formie ogólnej opisaną ustawą są już wprowadzane do systemu IUP (Infrastruktura Danych Informacji Przestrzennej) – mówi rzecznik. – Obiektowi wdrożeniu IUP są uzupełniane w terminach wskazanych w ustawie, zatem w przypadku też nie powinno to stać się problemem – dodaje urzędniczka.



## Doroczny raport o stanie gminy: skomplikowane przesunięcie w czasie

**PROCEDURY** Mimo epidemii i zmian organizacji pracy w lokalnych samorządach termin na opracowanie dokumentu się nie zmienił. Trzeba go przygotować do końca maja. Ale z podjęciem uchwały można czekać do końca sierpnia



Leszek Jaworski  
lekarz prawny

Zgodnie z ustawami ustrojowymi sporządzenie raportu o stanie jednostki samorządu terytorialnego (jest jednym z podstawowych obowiązków wójtów lub zarządów powiatu/województwa). Debata nad tym dokumentem odbywa się jednocześnie z procedurą głosowania za przyjęciem absolutorium dla wójta. Do tej pory należało to zrobić do 30 czerwca. Jednak termin na podjęcie przez organy stanowiące JST uchwały w sprawie absolutorium przesunięto o 60 dni na mocy rozporządzenia ministra finansów z 31 marca 2020 r. w sprawie określenia innych terminów wypełniania obowiązków w zakresie ewidencji oraz w zakresie sporządzenia, zatwierdzenia, udostępnienia i przekazania do właściwego rejestru, jednostki lub organu sprawozdań lub informacji (Dz.U. poz. 430). Mimo to cza na przedstawienie raportu o stanie JST się nie zmienił, co wywołuje protesty m.in. Związku Powiatów Polskich.

Ekspert są zgodni, że wygląda na to, iż rząd pracował w ogóle obowiązek składania raportu. – Kluczowe, czy przesunięcie procedury rozpatrzenia raportu o stanie samorządu było świadomą decyzją ustawodawcy, czy pewnego rodzaju wypadkiem przy pracy będącym konsekwencją przesunięcia procedury absolutorium – zastanawia się Mateusz Karciarz, prawnik w Kancelarii Radców Prawnych Zgumunt Jerzmanowski i Wspólnicy sp.k. w Poznaniu. Jego zdaniem gdyby działania ustawodawcy w tym zakresie było celowe, to zmianie uległyby prawdopodobnie termin na przygotowanie samego raportu. Czy odłożenie w czasie procedury absolutorium z automatu oznacza przesunięcie rozpatrzenia raportu? Analiza przepisów ustaw ustrojowych wskazuje, że tak.

### Naczylnia powiązana

– Dla kwestii absolutorium w 2020 r. istotny jest art. 123b §1 ust. 1 pkt 2 i 3 z 1 marca 2020 r. o COVID-19 (Dz.U. poz. 74; ostzm. Dz.U. poz. 695), na podstawie którego wydane zostało rozporządzenie ministra finansów z 31 marca 2020 r. – mówi Bartosz Gósa, radca prawny prowadzący własną kancelarię w Dębicy. – Zgodnie z par. 4 tego rozporządzenia terminy przekazania sprawozdań oraz jego

rozpatrzenia i zatwierdzenia uległy przesunięciu o 60 dni, tj. z 30 czerwca 2020 r. do 29 sierpnia 2020 r. – dodaje prawnik. Podkreśla, że czas na sporządzenie raportu jest zbliżony z terminem przekazania przez JST organowi stanowiącemu sprawozdania finansowego, o którym mowa w art. 230 ust. 1 i ustawy z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 886; ostzm. Dz.U. z 2020 r. poz. 695). – Jeżeli więc przesunięciu uległ termin złożenia sprawozdania i jego rozpatrzenia oraz zatwierdzenia, to odpowiednio przesunięciu w czasie dotyczy też rozpatrzenia raportu o stanie gminy – dodaje ekspert. Wniosek rna Mateusz Karciarz. Według niego, z uwagi na fakt, że rada rozpatruje raport podczas sesji, na której podejmowana jest uchwała w sprawie udzielenia lub nieudzielenia absolutorium, termin na jego rozpatrzenie również ulega przesunięciu do 29 sierpnia 2020 r.

### Iskna eksperta

Jednak, jak mówi dr Karolina Rokicka-Muraszewska, adwokat w Zakładzie Prawa Administracyjnego Wydziału Prawa i Administracji UMK, jeśli wypełnienie jest legalne, to nie dotyczy raportu o stanie gminy, a jedynie terminu na sporządzenie sprawozdania finansowego. – Raport i sprawozdanie są, co prawda, przygotowane podczas jednej sesji rady gminy (z uwagi na brzmienie art. 230a ust. 4 ustawy o samorządzie gminnym), ale termin na ich sporządzenie określają dwa różne akty prawne, ustawa o samorządzie gminnym i ustawa o finansach publicznych. Wygląda to tak, jakby ustawodawca zapomniał się w stworzonym przez niego samym systemie wzajemnych odwołań ustawowych – ocenia prawniczka.

### Z szerszymi dla jakości

Pytani przez nas samorządowcy deklarują, że opracuj raport zgodnie z prawem, czyli do 31 maja. Wskazują jednak, że gdyby było więcej czasu na jego opracowanie, wpłynęłoby to na jakość tego dokumentu, jak mówi rzeczniczka prasowa Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego Agnieszka Kolaż-Sarnowska, istotnie dane dotyczą 2019 r. (przyjmujemy, że raport o stanie JST dotyczy roku poprzedniego) rosnąc przedstawione w statystyce publicznej dopiero w drugiej połowie maja. – Niestety w tak krótkim czasie, tj. od pojawienia się najnowszych danych do 31 maja, nie jesteśmy w stanie wprowadzić ich do raportu w tej postaci, dokument obejmuje tylko dane z 2018 r. – informuje rzeczniczka. Według niej, gdyby termin złożenia raportu określano na

### OPINIA EKSPERTA

## Ministerialne przesunięcie jest zgodne z prawem



DR. MAGDALENA NIZIOLEK  
lekarz prawny

W par. 4 pkt 2 rozporządzenia ministra finansów z 31 marca 2020 r. wskazano, że Terminy określone w ustawie z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, przypadające w 2020 r. przesuną się o 60 dni – w odniesieniu do sprawozdań, o których mowa w art. 230 ust. 1 i 4 tej ustawy. W związku z treścią tego przepisu powstaje pytanie, czy organ władzy wykonawczej (co minister finansów może zmienił, w tym wypadku wydłużył, w rozporządzeniu terminy, które zostały ustanowione w ustawie. W akcie podcałkowym (wydany przez organy administracji rządowej lub samorządowej), np. w rozporządzeniu ministra czy też uchwałe JST, organ administracji nie może zmieniać terminów określonych w ustawie bez szczególnego i wyraźnego upoważnienia ustawowego. W niniejszym przypadku, jednak ustawodawca upoważnił w art. 123b §1 pkt 2 ustawy o COVID-19 ministra, właściwego ds. spraw finansów publicznych do określenia w drodze rozporządzenia w przypadku ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii innych terminów wypełniania obowiązków w zakresie ewidencji oraz w zakresie sporządzenia, zatwierdzenia, udostępnienia i przekazania do właściwego rejestru, jednostki lub organu sprawozdań lub informacji, m.in. wynikających z ustawy o finansach publicznych. Trzeba przy tym podkreślić, że terminy wykonania obowiązków wskazanych w art. 123b ustawy o COVID-19 zostały wydłużone, a więc można terminów była np. korzystać podmiotów zobowiązanych do ich dotrzymania.

30 czerwca, byłby on bardziej odpowiedzialni. Również Człowiek Ciwili i Biura Człownika prasowego prezydent miasta Łodzi informuje, że obecnie weryfikowana jest podstawowa treść raportu. – Czekamy jeszcze na niektóre dane liczbowe, publikowane na początku maja – dodaje samorządowiec.

Zdaniem dr Karoliny Rokickiej-Muraszewskiej przez nieprzesunięcie terminu na złożenie raportu ucierpił jego jakość. – Nie ukrywając, gminy, naszym przedsięwzięciem, finansują teraz mimo wszystko w ograniczonym skądzie i zdolnym trybie, co powoduje, że także przygotowanie raportu nie może być przeprowadzone z pełnym zaangażowaniem – mówi. Zastanawia, że intencją ustawodawcy wprowadzającego ustawę o COVID-19 było zabezpieczenie działalności bieżącej organów. Tymczasem raport dotyczy okresu zakończonego już i zamkniętego. – Jego przygotowanie powinno jednak odbywać się w podobnym czasie, jak przygotowywane sprawozdanie finansowe jednostki, bo są to dokumenty ze sobą spójne – twierdzi dr Rokicka-Muraszewska.

### Bez priorytetu

Z punktem tym zgodza się Wojciech Gwóźdź, radca prawny w kancelarii TURCZA

w Poznaniu. – Przygotowanie raportu o stanie JST nie jest obecnie sprawą priorytetową – uważa prawnik. Zdaniem naszego rozmówcy bez uszczerbka dla realizacji celów raportu można przesunąć termin na jego sporządzenie, zwłaszcza że będzie on rozpoznawany i tak dopiero podczas sesji, na której udzielane będzie absolutorium. Prawniki przypominają też, że zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym nad raportem przeprowadza się debatę, w której uczestniczy i zabiera głos mogą również mieszkańcy. Dlatego z punktu widzenia przeciwdziałania rozpraszaniu się opinii uzasadnione byłoby umożliwienie dalszej odwołania takich sesji.

Z kolei Mateusz Karciarz dodaje, że o ile termin na rozpatrzenie raportu o stanie gminy jest terminem zawyżonym (nieprzepracowanym), o tyle ten na przedstawienie radzie gminy raportu ma charakter wyłącznie instrukcyjny, bez jakiegokolwiek bezpośredniej sankcji za jego niedochowanie. Co najwyżej przekroczenie terminu na przedstawienie raportu może być bezzasadne pod uwagę procedury gminy przy udzielaniu wójcie (burmistrzowi), prezydentowi miasta) wotum zaufania.





PORADY

### Uzyskane zwolnienia z podatków lokalnych wchodzą do limitu pomocy publicznej

Rolą gminy jest sprawdzenie, czy firma go jeszcze nie przekroczyła i tym samym, czy ma prawo do ulgi. Podstawą do weryfikowania wartości wsparcia są głównie dokumenty składane przez przedsiębiorców

Lukasz Zaleski

l.zaleski@wp.pl

Przyznając zwolnienie z podatku lub umniejszając zaległość w podatku od nieruchomości, jednostki samorządu terytorialnego udzielają pomocy publicznej. Nie można z niej jednak skorzystać do woli, obowiązują bowiem limity – 200 i 800 tys. euro. A więc od gminy nie należy oczekiwać, iż mogą otrzymać firmę. W praktyce problemem może być to, jak policzyć, czy zwolnienie jeszcze się przedsięwzięciu należy.

Trzy rodzaje

Gminy mogą udzielać trzech rodzajów pomocy publicznej w zakresie podatków. Dwie z nich zostały wprowadzone nowelizacją specustawy o COVID-19 z 23 marca 2020 r. (Dz.U. z 2020 r. poz. 585, ost. zm. Dz.U. z 2020 r. poz. 693). Na te podkategorie rady gmin mogą udzielić dla określonych przedsiębiorstw grup przedsiębiorców: zwolnienia z podatku od nieruchomości; grantów, budowlanych i budowlanych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej (art. 15p specustawy); odroczenia terminów płatności rat podatku od nieruchomości za kwiecień, maj i czerwiec 2020 r., nie dłużej niż do 30 września br. (art. 15q specustawy).

W obu przypadkach pomoc może być udzielona przedsiębiorcom, którym pogorszyła się sytuacja finansowa w związku z negatywnymi konsekwencjami COVID-19. Takie uchwały

zwolniają z podatku wprowadzają już ok. 100 rad gmin, a ponad 120 zdecydowało się odroczyć termin płatności rat. Kolejną opcją, niewymagającą podległości uchwały, jest udzielanie ulgi w spłacie zobowiązań podatkowych. Wójt, burmistrz lub prezydent miasta, na podstawie ustawy z 19 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (art. 67a i 67b) może odroczyć termin płatności, rozłożyć podatek na raty lub umniejszyć zaległość podatkową. Komercyjnie jest wnoszek przedsiębiorcy.

Wytoczne KE

Jeśli gmina, stosując odroczenie przez radę zwolnienie z podatku od nieruchomości związane z COVID-19, to musi pamiętać o wytycznych Komisji Europejskiej. Zgodnie z art. 15, 22ch nowelizacji specustawy pomoc publiczną przewidziana w art. 15p (zwolnienie z podatku od nieruchomości) przez radę gminy i art. 15q (odroczenie płatności trzech rat podatku na podkategorie uchwały rady gminy) uścielona jest zapisami Komunikatu Komisji Europejskiej „Tymczasowe ramy środków pomocy państwa w celu wsparcia gospodarki w kontekście stwarzającej epidemii COVID-19” (Dz.Ur. UE z 2020 r. C191, s. 1). KE wprowadziła limit pomocy w związku z COVID-19 w wysokości 800 tys. euro. Błażewskiej pomocy de minimis limit wynosił 200 tys. euro na trzy lata obrotowe.

Jak mówi Katarzyna Nowak, dyrektor wydziału windykacji w Urzędzie Miasta Bydgoszczy,

zgodnie z wyświeśnieniami Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów limit pomocy wynikającej z komunikatu KE jest oddzielny od pomocy de minimis. To oznacza – wyjaśnia nasza rozmówczyni – że wartość dotychczas otrzymanej pomocy de minimis nie ma wpływu na wartość pomocy publicznej rekompensującej negatywne konsekwencje epidemii.

### 800 tys. euro

to maksymalny poziom pomocy publicznej dla firmy w związku z COVID-19, jaki wprowadziła KE

z powodu COVID-19. Katarzyna Nowak zaznacza jednak, że pomoc związana z COVID-19 nie może wykraczać poza 2020 r. i musi dotyczyć zobowiązań przedsiębiorcy przypadających za okres stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii.

Trzeba badać

Jak wyjaśnia prof. Rafał Dogwiał z Katedry Prawa Podatkowego Uniwersytetu w Białymostku, gminy muszą badać limity na podstawie zaświadczeń i oświadczeń składanych przez przedsiębiorców. Rodzaje przedkładanych przez nich dokumentów reguluje ustawa z 30 kwietnia 2020 r. o postępowaniu w sprawach dotyczących

pomocy publicznej (t.j. Dz.U. z 2020 poz. 708). Przedsiębiorca ubiegający się o ulgę w spłacie zobowiązań podatkowych (odroczenie, rata, umniejszenie) wraz z wnioskami o pomoc de minimis musi złożyć wszystkie zaświadczenia o takiej pomocy oraz pomyślenie w tym zakresie lub z wyjątkiem, w którym otrzymał w roku, w którym ubiega się o pomoc oraz w ciągu dwóch poprzedzających go lat podatkowych, a to oświadczenia o wielkości tej pomocy otrzymanej w tym okresie, albo oświadczenia o nieotrzymaniu takiej pomocy w tym okresie. Z kolei w przypadku pomocy związanej z COVID-19 (danej już de minimis) podmioty ubiegające się o nią muszą przedstawić

gminie informacje dotyczące wnioskodawcy i prowadzonej przez niego działalności gospodarczej oraz informacje o otrzymanej pomocy publicznej, zawierające w szczególności wskazanie dnia i podstawy prawnej jej udzielenia, formy i przeznaczenia, albo oświadczenia o nieotrzymaniu pomocy (art. 37 ust. 5 ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej).

Zakres wymaganych od firm informacji, jakie muszą przedstawić gminie, jest większy w stosunku do wniosków udzielania pomocy określonych w ustawie o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej – bliższy jej zakres określony jest w referacie prasowego Urzędu Miasta Gdańska. Zwraca on również uwagę, że firmy na stronach

BOOKIS znajdą wzór uproszczonego formularza informacji przedstawianych przy ubieganiu się o pomoc. – Zatem gminy mogą podłożyć się gotowym wzorem lub w oparciu o ten wzór stworzyć własny formularz zawierający konkretnie informacje – wskazuje Sierżwiński.

Jak sprawdzić

Katarzyna Nowak tłumaczy, że gmina może sprawdzić limity zarówno dla pomocy publicznej de minimis, jak i dla nowej pomocy publicznej związanej z COVID-19 (mającej na celu zaradzenie powalnym zakażeniu w gospodarce, przyznanej na warunkach szczególnych Komunikatem Komisji Europejskiej „Tymczasowe ramy...”). Po silnikowym działaniu organu państwowego może sprawdzić poprawność składanych przez przedsiębiorców zaświadczeń i oświadczeń przez systemy służące do sprawowania nadzoru w zakresie pomocy publicznej, np. SIERIMP (System Harmonogramowania Rejestracji i Monitorowania Pomocy) – dodaje prof. Dogwiał. W praktyce gminy wymagają przede wszystkim oświadczeń i wprowadzają limity w bazie SIERIMP. Do czego to przede wszystkim udziela ulgi w spłacie zobowiązań podatkowych, jak mówi bowiem Katarzyna Nowak, na obecnym, początkowym etapie trudno mówić o przekroczeniu przez przedsiębiorców obowiązującego w związku z COVID-19 limitu pomocy w wysokości 800 tys. euro.

### Fundusz sołecki na kolejne lata można podwyższyć, ale nie zarządzeniem wójta

Nasza gmina chce rekompensować swoim jednostkom pomocniczym trudną sytuację spowodowaną chorobą COVID-19 i to, że dziś nie może zrealizować zadań z funduszu sołeckiego. Proponuje więc zwiększenie tego funduszu w kolejnych latach o ok. 30 proc. Czy może to zrobić w ramach wykonywania budżetu wójt? Może tarcza antykryzysowa daje tu jakieś możliwości?



Marcin Nagrowski  
radca prawny

Przykładających danemu sołectwu środków, o których mowa w ust. 1, oraz środków określonych na podstawie uchwały, o której mowa w art. 4 ust. 1 u.f.s.

Szczególnie znaczenie ma właśnie odwołanie do art. 4 ust. 1, w nim postanowiono bowiem m.in., że rada gminy może zwiększyć środki funduszu ponad wysokość obliczoną na podstawie art. 3 ust. 1 u.f.s., określając w terminie do 30 czerwca roku poprzedzającego rok budżetowy, w drodze uchwały, zasady zwiększenia funduszu. W ust. 2 dodano z kolei, że uchwała podjęta po tym terminie jest nieważna. Ponadto uchwała, o której mowa w art. 4 ust. 1, ma zastosowanie do lat budżetowych następujących po roku, w którym została podjęta (art. 4 ust. 3). Zwiększona wysokość środków funduszu nie jest wliczana do wydatków wykonanych w ramach funduszu, od których przewiduje

częściowy zwrot na podstawie art. 3 ust. 7 u.f.s.

Przebieganie zasad z powyższych przepisów wynika, że jest możliwość zwiększenia środków na fundusz sołecki, nie z zachowaniem powyższych zasad. Po pierwsze, ustawodawca zakładał sztywny termin na podjęcie uchwały w tym zakresie. Po drugie, kompensacje do jej podjęcia przysłał wprost radzie gminy. Po trzecie, owo zwiększenie nie może dotyczyć tylko kolejnego roku budżetowego, lecz odnosi się ogólnie do zwiększenia środków tego funduszu.

Na uwagę zasługuje także, że ustawodawca nie limituje prognozy zwiększonego poziomu środków. W konsultacjach można przyjąć, że modyfikacja zależy wyłącznie od możliwości finansowych danej gminy. Może być więc to zwiększenie o 10, 30 albo i 50 proc. w stosunku do mechanizmu obliczeniowego z art. 3 ust. 1 u.f.s.

Kompetencje rady

Co jednak szczególnie istotne w kontekście poruszanej problematyki, kompetencje rady gminy nie może powziąć wójt. Owszem, o art. 10 ust. 1 pkt 5 ustawy o samorządzie gmin-

nym wynika, że do zadań wójta należy w szczególności wykonywanie budżetu, jednak przepis ten wskazuje jedynie na ogólną kompetencję, a wiodącą wymagalą jest i pochnięcia strukturalnego zadań organów jednostki samorządu terytorialnego. Takiego upoważnienia wójta nie można także wywnioskować z regulacji prawnych zawartych

**WAŻNE!** Nie ma ustawowego limitu zwiększenia środków funduszu sołeckiego. Zależy to wyłącznie od decyzji i możliwości finansowych gminy.

w tarczach antykryzysowych. Ani specustawa o COVID-19 z 23 marca 2020 r., ani ustawa o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z recesją i restrukturyzowaniem się wusaha nie zawierają bowiem żadnych uprawnień dotyczących podanej w załączniku problematyki. Owszem, ustawodawca w pierwszej z ww. ustaw przyniósł organom wykonawczym JST specjalne upoważnienia związane z realizowaniem zadań związanych z przeciwdziałaniem COVID-19, są to jednak upoważnienia związane ściśle z zadaniami dotyczącymi

przeciwdziałaniu wirusowi. W szczególności nie można upatrywać takiej kompetencji w możliwości dokonowania zmian w planie dochodów i wydatków budżetu JST, w tym dokonywania przeniesień wydatków między działami klasyfikacji budżetowej, czy w dokonywaniu czynności na mocy art. 258 ust. 1 pkt 2-4 ustawy o finansach publicznych.

W kontekście podanego stanu faktycznego rada wójta sprawdzić się w praktyce do inicjatywy legislacyjnej. Radni zadaniem o podjęciu uchwały i jej zakresie przedmiotowym.

**Podstawy prawa**  
1. Art. 406, 413, 414, 415, 416, 417 ustawy z 14 czerwca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2020 r. poz. 202).  
2. Art. 10 ust. 1 pkt 5 ustawy o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2020 r. poz. 202).  
3. Art. 10 ust. 1 pkt 5 ustawy o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2020 r. poz. 202).  
4. Art. 10 ust. 1 pkt 5 ustawy o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2020 r. poz. 202).  
5. Ustawa z 23 marca 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z recesją i restrukturyzowaniem się wusaha (Dz.U. z 2020 r. poz. 585, ost. zm. Dz.U. z 2020 r. poz. 693).  
6. Ustawa z 19 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz.U. z 2020 r. poz. 202).  
7. Ustawa z 23 marca 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z recesją i restrukturyzowaniem się wusaha (Dz.U. z 2020 r. poz. 585, ost. zm. Dz.U. z 2020 r. poz. 693).  
8. Ustawa z 23 marca 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z recesją i restrukturyzowaniem się wusaha (Dz.U. z 2020 r. poz. 585, ost. zm. Dz.U. z 2020 r. poz. 693).



ile żłobków i przedszkoli realnie znacznie dziś działać? Część samorządów otworze młoi, że za wczynie i placówek nie otworzy. Dane będziemy mogli zbierać po 6 maja, kiedy będziemy wiedzieli, które z samorządów ostatecznie zdecydowały się nie otwierać placówek. Te dane zbiorą kuratorzy.

A jak do tematu podchodzą np. prywatne przedszkola? Różnie. Część wciąż się zastanawia, część chce się otworzyć, a inne będą dalej zamknięte.

Czy ryzyko nie jest zbyt duże? Europejskie Centrum ds. Zapobiegania i Kontrola Chorób twierdzi, że Polska jest jednym z czterech państw UE, gdzie pandemia nie słabnie.

Decyzje podejmujemy po konsultacjach z głównym inspektorem sanitarnym i ministrem zdrowia. W ostatnich dniach widzieliśmy wyraźne wypłaszczenie liczby nowych zachorowań. Myślę, że to był podstawowy powód, że minister zdrowia i główny inspektor sanitarny pozytywnie zapewniali rodziców opiekunów otwarcia żłobków i przedszkoli.

Czy pan, jako szef MEN, może zagwarantować, że w żadnym żłobku czy przedszkolu nie dojdzie do zarobienia dzieci, kadry nauczycielskiej lub rodziców koronawirusem? Chcemy oczywiście, aby dzieci i kadra pedagogiczna byli bezpieczni w placówkach. Stąd szczegółowe wytyczne ministra

## Dajemy miastom wolną rękę

**WYWIAD** Piontkowski: Chcemy, by dzieci i kadra pedagogiczna byli bezpieczni w placówkach. Stąd szczegółowe wytyczne ministra zdrowia i GIS dla przedszkoli



Dariusz Piontkowski, minister edukacji narodowej

zdrowia i GIS dla przedszkoli. Nikt nie jest w stanie dzisiaj zagwarantować komunikowalność, że nie zachoruje. Może to spowodować wyjście do sąsiada, na podwórko, kontakt z kimś koleżką z rodziny. Natomiast liczba zachorowań w Polsce jest zdecydowanie niższa niż w innych krajach. W porównaniu z Czechami jest dwukrotnie mniejsza w przeliczeniu na 100 tys. mieszkańców. Mimo to Czechy w niektórych dziedzinach poszli znacznie dalej w odmarzaniu decyzji epidemiologicznych. Niemcy mają kilkakrotnie więcej zarazek niż 100 tys. mieszkańców niż Polska, a tam również znacznie poluzowano restrykcje, wręcz dużo dalej niż w Polsce.

Czy bierzecie pod uwagę możliwość cofnięcia decyzji o otwarciu przedszkoli i żłobków, jeśli okaże się, że doszło tam do zaraze? Albo gdyby sytuacja tam zaczęła przypominać tę z domów pomocy społecznej? Proszę pamiętać, że tylko ok. 3 proc. DPs-ów znalazło się w trudnej sytuacji oraz że były to placówki wyłącznie samorządowe lub prywatne, a nie państwowe. Państwo próbowało pomóc podmiotom prowadzącym te instytucje, choć nie odpowiadało za sytuację, do jakiej tam doszło. Skandaliczna była sytuacja w jednym z DPs-ów, gdzie pracownicy po prostu nie przyszli do pracy i zeszli się na pensjonariuszy samych sobie. Jeśli chodzi o żłobki i przedszkola, to wyraźnie posiadaliśmy, że je otwieramy, ale jeśli samorząd lub inny organ prowadzący jeszcze nie jest gotowy, by wypełnić wytyczne GIS, lub w jego powiecie jest większa liczba zachorowań niż statystycznie w pozostałej części Polski, to oczywiście ma prawo, by taką placówkę zamknąć. Takie samo uprawnienie organ prowadzący ma wtedy, jeśli nie dał sobie, w którejś z placówek pojawiła się choć jedna osoba z podejrzeniem zaraze.

Samorządy twierdzą, że termin otwarcia placówek, a nawet sama decyzja o ich otwarciu nie były z nimi skonsultowane. Przypominam, że już w połowie kwietnia minister Skarmonski mówił o możliwości otwarcia przedszkoli, żłobków i klas 1-3 w zakresie opiekarstwa. Na razie zdecydowaliśmy się na otwarcie placówek tylko dla najmłodszych dzieci. Samo otwarcie żłobków i przedszkoli nie wymaga żadnych dodatkowych powaźniejszych działań. Te placówki funkcjonują od wielu lat, nie trzeba na nowo gromadzić kadry, ale po prostu poprosić nauczycieli o przyjeździe do placówki, usunąć z przestrzeni, w której bawią się dzieci,

zabawki, które są trudne do dezynfekowania, np. pluszaki. Przedszkola w ostatnim czasie stały raczej puste, były więc solidnie wyczyszczone i dezynfekowane. Dzień można ponowić to działanie. Dyrektorzy tych placówek powinni zapytać także rodziców, czy w ogóle są zainteresowani zapewnieniem opieki nad dziećmi i na tej podstawie dostosować sposób organizacji pracy. Może się zdarzyć, że do przedszkola zgłosi się 5 czy 15 rodzin, które chcą, by ich dzieci znalazły się pod opieką, inaczej sytuacja wygląda, gdy tych rodzin będzie np. 40.

Co jeśli zainteresowanie rodziców przekroczy dozwolone limity? Wiemy, że pierwszeństwo powinni mieć dzieci np. osób pracujących w służbach medycznych, ale co dalej? Dajemy już wolną rękę organowi prowadzącemu w zakresie wytycznych. Samorządy, które powiadały, że nie otworzą przedszkoli od 6 maja, nawet nie sprawdzając, ile rodziców jest zainteresowanych taką formą opieki, od razu zaczęły zgłaszać problemy. Przecież może być tak, że liczba zgłoszeń okaże się niższa niż maksymalne limity wynikające z wytycznych GIS.

Samorządowcy wskazują, że wyegzekwowanie wytycznych rządowych może być trudne, wskazują np. problem zachowania dystansu i zalecenie niemieszania się grup, co może być trudne np. w szatniach. Zapewne na początku będą pewne trudności z dostosowaniem się do wytycznych GIS, ale można, a nawet trzeba, zorganizować pracę placówek „na zmianę”. Przecież nikt nie każe wszystkim dzieciom jednocześnie wychodzić na podwórko. Mówiliśmy wyraźnie, że powinny wychodzić w kilku turach. Jeśli np. byłoby dwie grupy w przedszkolu, jedna wychodzi na podwórko na 30-40 minut, w tym czasie

druga grupa może pójść do szatni, przebrać się, wyjść na drugą część podwórka. W międzyczasie ta pierwsza grupa wraca do szatni, przebiera się i wraca do swojego pokoju zajęć. To jest do zrobienia.

Wystarczy, że pogoda się popsuje i już mamy konfliktację. Jeśli pogoda będzie zła, to dzieci wychodzić nie będą. Nie mówimy przecież, że każdego dnia dzieci muszą wychodzić na podwórko. Mówimy raczej, że korzystając z podwórka przedszkolnego, nie należy dopuścić do kontaktu dzieci z różnymi grupami z sobą. Wydaje się to logiczne i zgodne z tym, co GIS określa także wobec osób dorosłych.

Jak wyglądałaby sytuacja wakacyjna? Wskazywaliśmy, że w lipcu i sierpniu dzieci będą mogły przez 6 tygodni uczęszczać do swojego przedszkola lub oddziału przedszkolnego w szkole, a przez 2,5 tygodnia placówki pozostaną zamknięte.

Być może nadal będą obowiązywały wytyczne GIS dla placówek opiekarczych. Może być też tak, że latem stan epidemiologiczny zostanie złagodzony i restrykcje znika. Ale jeśli dalej będzie stan zagrożenia epidemią, prawdopodobnie ograniczenia, np. dotyczące liczby dzieci w przedszkolach, będą musiały być utrzymane.

Iść wakacje, o obózach letnich nie mówię. Wiemy, że rodzice decydują o tym, co dla ich dzieci jest najlepsze. Tu również decydujące zdanie należy do ministra zdrowia. Dotychczas wiemy, że na razie nie widzi możliwości ograniczenia takich form wypoczynku, jeśli zdania nie zmienią, to ani MEN, ani inne podmioty nie będą udzielać dofinansowania takim form wypoczynku dla takich form wypoczynku. Podobnie jeśli mówimy o organizowaniu jakiegokolwiek dofinansowania dla takich form wypoczynku, to musimy mieć pewność, że rodzice nie będą udzielać dofinansowania takim form wypoczynku. Podobnie jeśli mówimy o organizowaniu jakiegokolwiek dofinansowania dla takich form wypoczynku, to musimy mieć pewność, że rodzice nie będą udzielać dofinansowania takim form wypoczynku.

Jest możliwość otwarcia żłobków i przedszkoli. A co z uczniami klas 1-3? W tej chwili decyzji nie ma, te dzieci, podobnie jak dzieci starsze, uczestniczą na razie w kształceniu na odległość.

Podobnie z dziećmi starszymi i licealistami? Rozważaliśmy różne warianty.

Jakie? Może być powrót do szkół w ograniczonej formie dzieci z klas 1-3. Potem powrót starszych dzieci. Być może nastąpi do tego konieczność. Wszystko zale-

ży od rozwoju sytuacji epidemiologicznej. Dzieci uczestniczą na danych historycznych oraz prognozach. Za dwa-trzy tygodnie, kiedy będzie się kończył okres zamknięcia zajęć stacjonarnych w szkołach, będziemy mieli już więcej danych. Wówczas decyzja zostanie podjęta na podstawie większej liczby aktualnych danych.

Czyli decyzji o dalszym odmarzaniu oświaty spodziewać się za około dwa tygodnie? W drugiej połowie maja. Do 24 maja nadal obowiązują ograniczenia w funkcjonowaniu szkół.

Co na jesieni, czy szkoły będą przygotowane na drugą falę epidemii? Nie wiemy, czy taka fala nastąpi. W tej chwili musimy podejmować decyzje dotyczące ostatnich tygodni tego roku szkolnego. Bliżej końca wakacji podejmujemy dalsze decyzje, oczywiście po konsultacjach z GIS i ministrem zdrowia.

Jak zostaną zorganizowane matury w czerwca? Jakże zapewnić bezpieczeństwo przedmiotów przy egzaminach pisemnych? Jesteśmy w trakcie przygotowywania szczegółowych wytycznych. Wyobrażam to sobie w ten sposób, że zostaną zachowane ogólne wskazania GIS mówiące o tym, jak młodzież ma się dostać do szkół, a więc np. obowiązek noszenia maseczek, zachowania odległości tak, by nie spowodować skupienia się uczniów w jednym miejscu, jak uczniowie usiądą już w swoich ławkach na sali egzaminacyjnej, przed nimi będą siedzieli kolejni uczniowie, którzy przecież nie będą się odwracać i rozmawiać. Wówczas zagrożenie epidemiologiczne jest zdecydowanie mniejsze, dlatego to odległość między uczniami nie musi wynosić dwa metry, mogłaby być mniejsza. Nie widzę też potrzeby, by na sali egzaminacyjnej kadry uczyły obowiązkowo miał jakąś zadającą twarz i nosa, bo nie będzie bezpośrednich kontaktów twarzą w twarz. Myślę, że nie będzie większych problemów z organizacją matur, już niebawem wydamy wytyczne w tej sprawie.

Czy arkusz maturalny będzie krótszy od standardowego, by zmniejszyć czas przebiegu grupy uczniów w jednej sali? Arkusze maturalne już są wydrukowane, nie stac na to, by co kilka dni zmieniać arkusze i wydawać kolejne kilkanaście milionów złotych. Arkusze będą więc w standardowej objętości, a zagrożenie epidemiologiczne w trakcie matury jest mniejsze niż np. podczas zakupów w sklepie, gdzie klienci często mijają się w bardzo bliskiej odległości od siebie.

**FB**  
Rozmowa z Krzysztofem Żółtkiem



### PORTALSAMORZADOWY.PL

## Częstochowa znów honoruje w komunikacji ulgowe bilety okresowe

Ze względu na znoszenie rządowych ograniczeń w przemieszczaniu się, częstochowski organizator komunikacji miejskiej przywrócił możliwość przejazdów w mieście na podstawie okresowych biletów ulgowych. Apeluje przy tym o podróże poza godzinami szczytu.



"Pierwszeństwo muszą mieć osoby dojeżdżające do pracy" - wyjaśniał wówczas rzecznik obu tych instytucji Maciej Hasik. MZDiT zawiesiło wówczas możliwość przejazdu na podstawie okresowych biletów ulgowych, a także doładowanie i sprzedaż. Ważność biletów wydanych przed 25 marca przedłużono wówczas na okres równy ich zawieszeniu.

We wtorek Hasik przekazał, że z uwagi na sukcesywne znoszenie rządowych ograniczeń w przemieszczaniu się, MPK w Częstochowie wraz z tamtejszym MZDiT odwiesiły funkcjonowanie okresowych biletów ulgowych dla wszystkich grup, które korzystają z tego typu biletów.

"Wnioski składane w punktach obsługi klienta MPK o wydłużenie okresu ważności biletu, o czas analogiczny do okresu zawieszenia, będą rozpatrywane indywidualnie - jeśli zawieszenie uniemożliwiło korzystanie z ważnego biletu" - uściślił rzecznik.

"Jednocześnie wciąż apelujemy o ograniczenie przemieszczania się i podróżowania środkami komunikacji publicznej ze względu na utrzymujące się zagrożenie epidemiczne. Apel dotyczy w szczególności grup nie korzystających z komunikacji miejskiej przy dojazdach do pracy, w tym osób starszych oraz dzieci i młodzieży" - podkreślił Hasik.

Przypomniał, że zawieszenie honorowania biletów okresowych wprowadzono w Częstochowie wraz z rządowymi ograniczeniami w dopuszczalnej liczbie pasażerów, które nadal obowiązują.

"Mocno utrudnia to realizowanie przewozów przewoźnikowi (MPK) oraz organizatorom komunikacji miejskiej w Częstochowie (MZDiT), a także wiąże się z niewątpliwymi stratami finansowymi. Ograniczony dostęp do korzystania z usług MPK coraz częściej skutkuje problemami w dostaniu się na pokład danego autobusu czy tramwaju przez mieszkańki i mieszkańców" - zaznaczył Hasik.

Dodał, że nadal autobusy i tramwaje częstochowskiego MPK w dni powszednie kursują według rozkładów wakacyjnych - wobec wytycznych dot. ograniczeń w przemieszczaniu i zawieszenia zajęć w szkołach.

"Dlatego - dopóki ograniczenia nie zostaną uelastycznione - apelujemy: pozwólcmy dojechać do pracy tym, którzy nie mają innej możliwości dostania się na miejsce. Jeśli możemy - przetoczmy naszą podróż poza godziny porannego i popołudniowego szczytu" - zaapelował rzecznik częstochowskich MPK i MZDiT.



## Od środy rowery miejskie wracają do łask

PAP • 5 maja 2020 - 18:38

[PODZIEL SIĘ](#)

[TWITTNIJ](#)

[UDOSTĘPNIJ](#)



(fot. facebook.com/NextbikePolska)

Od środy, wraz ze zniesieniem części ograniczeń, największy w Polsce operator systemów rowerów miejskich, spółka Nextbike Polska, uruchomi swoje sieci w 21 miastach i ośrodkach, m.in. w Częstochowie, Katowicach, Łodzi, Poznaniu, Warszawie czy Wrocławiu.



Jak wynika z wtorkowego komunikatu spółki, w maju tego roku na ponad 13 tys. stacjach w ok. 40 miastach w całej Polsce będzie czekało na użytkowników ponad 15 tys. jej rowerów.

"Przerwa spowodowana wprowadzonym przez rząd zakazem użytkowania publicznych rowerów miejskich dobiega końca. Rząd przychylił się do apeli i w najnowszym rozporządzeniu epidemicznym (z 2 maja br. - przyp.red.) zniósł zakaz korzystania z miejskich wypożyczalni rowerowych" - przypomniano w komunikacie spółki.

Jak wynika z zawartych tam informacji, o północy z wtorku na środe zostaną uruchomione systemy Nextbike Polska w: Ciechanowie, Częstochowie, Kaliszu, Katowicach, Kolobrzegu, Komornikach, Koninie, Koszalinie, Legnicy, Lublinie, Luboniu, woj. łódzkim, Markach, Piasecznie, Poznaniu, Pruszkowie, Siemianowicach Śląskich, Szamotułach, Tarnowie, Warszawie oraz we Wrocławiu.

Potwierdzili to już we własnych informacjach niektórzy samorządowcy. Władze Częstochowy zaprosiły media na skromną, min. z uwagi na okoliczności, inaugurację nowego sezonu Częstochowskiego Roweru Miejskiego - przy nowej stacji dokującej na tamtejszym placu Orłąt Lwowskich, w południe.



Również samorząd Katowic potwierdził uruchomienie od środy tamtejszego systemu, który w tym roku ma docelowo obejmować co najmniej 82 stacje. Katowiccy samorządowcy zastrzegli, że dalsza rozbudowa jest uzależniona od sytuacji finansowej, która w tym roku z uwagi na stan epidemii jest trudna: miasto to, podobnie jak wiele innych w kraju, ogranicza wydatki bieżące.

Operator podał we wtorek, że w kolejnych dniach użytkownicy skorzystają z jego rowerów jeszcze: w Płocku i Żyrardowie (od 8 maja), w Tychach oraz w Pszczynie i Goczałkowicach-Zdruju (od 9 maja), w Otwocku (od 15 maja) oraz w Kedzierzynie-Koźlu (1 czerwca).

Dotąd spółka nie potwierdziła natomiast dat uruchomienia systemów w niektórych innych miastach, z którymi łączy ją umowy, np. w Chorzowie czy Sosnowcu.

We wtorkowym komunikacie Nextbike Polska deklaruje prowadzenie dezynfekcji nierzalcznych elementów rowerów, jak kierownice, siodełka, linki, manetki oraz terminale – co najmniej dwa razy dziennie. Zachęca też użytkowników do stosowania zwiększonych środków bezpieczeństwa i samodzielnego dezynfekowania powierzchni narażonych na kontakt. Zaleca noszenie rękawiczek.

Czytaj też: [Rower miejski powraca. Jak korzystać z niego bezpiecznie?](#)

"Apelujemy o zachowanie ostrożności i rozwagi oraz, aby wszyscy użytkownicy stosowali się do oficjalnych wytycznych higieny koronawirusowej. Przypominamy także, że w przestrzeni publicznej – a więc także podczas korzystania z rowerów – obowiązuje nakaz zasłaniania ust i nosa maseczką, chustką, szalikiem lub jakimkolwiek elementem odzieży" – napisano w komunikacie spółki.



## Gminne żłobki i przedszkola startują powoli

Bogdan Bugdański • 6 maja 2020 - 00:01

f PODZIEL SIĘ

tw TWITTNIJ

in UDOSTĘPNIJ



Zgodnie z rozporządzeniem ministra edukacji narodowej dzisiaj – 6 maja – żłobki i przedszkola mogą wznowić działalność opiekuńczą i wychowawczo-dydaktyczną dla dzieci. I dość licznie zrobią to placówki niepubliczne, żłobki i przedszkola prowadzonych przez gminy i miasta najczęściej wystartują w nieco późniejszym terminie, bo dzisiaj nie są jeszcze do tego przygotowane.





- **Od dzisiaj żłobki i przedszkola mogą przyjmować dzieci pod swoją opiekę.**
- **Większość samorządów nie zdecydowała się na uruchomienie placówek we wskazanym przez MEN terminie.**
- **Wznowiona działalność żłobków i przedszkoli nie będzie przypominata tej sprzed dwóch miesięcy. Będzie to praca w warunkach epidemii koronawirusa.**

Dokładnie tydzień trwała gorąca dyskusja o tym, dlaczego samorzady nie chcą uruchomić funkcjonowania żłobków i przedszkoli w wyznaczonym terminie – 6 maja – skoro taką decyzję podjął minister edukacji narodowej w imieniu rządu 30 kwietnia. Najpierw poszło o brak wytycznych, potem – kiedy te już się pojawiły, były to już zwykłe pretensje, że samorzady nie chcą współpracować z rządem.

Faktem jest, że samorzady dosłownie jeden po drugim informowały, iż nie będą w stanie uruchomić działalności tych placówek w wyznaczonym terminie, ale faktem jest również, że potrzebowały szczegółowych instrukcji, jak rozwiązać kwestie bezpieczeństwa epidemicznego dzieci i pracowników, a przede wszystkim czasu na zakupienie podstawowego sprzętu ochrony osobistej pracowników, wyposażenie obiektów w płyny do odkażania rąk i odkażenie placówek. Potrzebowały też czasu na to, by się dowiedzieć, ilu rodziców jest tak naprawdę zainteresowanych oddaniem dziecka pod opiekę placówki oraz ilu dotychczasowych pracowników tych placówek jest w stanie podjąć ryzyko pracy w warunkach epidemii. Trzeba bowiem pamiętać, że wśród nich są też osoby starsze, z różnymi współistniejącymi chorobami, które nie powinny się narażać na zakażenie koronawirusem.

### Różne daty startu

Ze strony samorządowców padły kolejne daty: najwcześniej 11 maja, jak w przypadku Ostrowca, Przemyśla, Sosnowca, Wałbrzycha, Zamościa czy Chełma; 18 maja, jak w przypadku Chełmna, Olsztyna, Wodzisławia Śląskiego czy Stalowej Woli, która w tym dniu zamierza otworzyć tylko przedszkola, natomiast żłobki dopiero po 24 maja, czy też 25 maja, tak jak w przypadku Jeleniej Góry czy Białegostoku. Jednak większość z nich starała się uniknąć wskazania konkretnej daty, stwierdzając, że placówki ruszą tak szybko, jak będzie to możliwe.

### Przedszkola i żłobki mogą się już szykować na pracowite lato

Z drugiej strony są miasta gdzie po prostu się udało. To np. Lubin, Rzeszów i Częstochowa, które wznawiają działalność przedszkoli i żłobków już 8 maja.



### Ważne dane

24 maja to data graniczna, jeśli wziąć pod uwagę sprawy finansowe – 24 maja kończy się bowiem możliwość pobierania zasiłku opiekuńczego na dzieci do 8. roku życia. Jednak ze względów epidemicznych jest ona tak samo dobra jak ta 18. 11 czy nawet 8 maja. Nie wiemy bowiem, na jakim etapie rozwoju epidemii się znajdujemy. Zatem nie wiemy, czy dziecko, które zaprowadzimy do żłobka lub przedszkola nam się nie rozchoruje. Tak jak nie wiemy, czy przebywając w tej placówce nie zarazi innych dzieci, pracowników albo rodziców czy opiekunów innych dzieci.

Rodzice wiedzą o tym doskonale, o czym świadczy chociażby informacja zamieszczona 1 maja przez Jarosława Margielskiego, prezydenta Otwocka, że żłobek i przedszkola miejskie będą zamknięte co najmniej do 8 maja, ponieważ z przeprowadzonego wśród rodziców sondażu wynika, że 97 proc. z nich nie chce na razie posyłać dzieci do żłobka.



Jarosław Ferenc, prezydent Radomska, zapytany o to, czy 8 maja dzieci będą mogły pójść do żłobka lub przedszkola odpowiedział: jutro nie, bo musimy się jeszcze przygotować, ale prawdopodobnie w przyszłym tygodniu rodzice będą mogli je przyprowadzić. Podkreślił, że tylko ok. 100 rodziców zgłosiło chęć wystania dziecka do przedszkola. Co stanowi ok. 10 proc. wszystkich przedszkolaków. Mimo to uruchomione zostanie wszystkie dziewięć przedszkoli, tak żeby w każdym z nich było jak najmniej dzieci.

Według informacji przekazanych przez Dominika Gila z UM Chetma na II przedszkoli i 8 żłobków prowadzonych przez miasto chęć postania dzieci na zajęcia w miejskich placówkach zadeklarowali rodzice około 200 przedszkolaków oraz około 90 podopiecznych żłobków. Podkreślił on przy tej okazji, że obecnie w placówkach trwa dopracowanie procedur i instrukcji wewnętrznych dotyczących organizacji opieki nad dziećmi oraz zabezpieczenia obiektów pod względem sanitarnym.

### Nie takie przedszkole

Mieczysław Kieca, prezydent Wodzisławia Śląskiego, wspólnie z dyrektorami szkół i przedszkoli ustalili, że ostateczną decyzję podejmą dopiero, gdy będą wiedzieli, w jaki sposób zorganizować bezpieczną opiekę nad najmłodszymi mieszkańcami miasta oraz jakie są faktyczne potrzeby mieszkańców. W związku z tym od poniedziałku 4 maja nauczyciele przedszkolni rozpoczęli konsultacje z rodzicami swoich podopiecznych, informując ich, jak będzie wyglądała praca przedszkoli, jeśli rodzice zdecydują się na wystanie dzieci do tych placówek.

- Myślę, że mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że nie będzie to takie przedszkole, jak było w marcu. Nie będzie tu mowy o spacerach, wyjściach na plac zabaw, korzystaniu z wielu urządzeń i zabawek. Inaczej będzie zorganizowana kwestia żywienia i zajęć – mówi prezydent miasta.

Podkreślił, że równoległe z tymi działaniami dyrektorzy placówek i pracownicy urzędu rozpoczęli przygotowania procedury wspólnej dla wszystkich placówek oraz podjęli próbe wysondowania, ile osób z grona pedagogicznego jest gotowe wrócić do pracy.

- Bo to nie jest tylko kwestia pracy. Nauczyciele mają rodziny, które mogą być poddane kwarantannie. Z drugiej strony mogą mieć też opiekę nad swoimi dziećmi i nie będą mogli świadczyć pracy – tłumaczy.



- Poza tym musimy przygotować placówki do dezynfekcji, przeprowadzić ozonowanie, zabezpieczyć sprzęt - dodaje Kleca.

### Wytyczne GIS

Te informacje tylko z pozoru wyglądają jak żarty. Wśród szczegółowych wytycznych Głównego Inspektora Sanitarnego, które zostały wydane 4 maja, znalazły się m.in. takie wskazania, jak to, że

1. - w sali może przebywać maksymalnie 12 dzieci (a tylko w uzasadnionych przypadkach 14),
  - minimalna przestrzeń dla dziecka do wypoczynku i zabawy to 4 mkw,
2. - dziecko nie może przynosić do przedszkola swoich zabawek,
3. - personel powinien zachować dystans między sobą min. 1,5 m,
4. - rodzice przebywający w przestrzeni wspólnej muszą zachować dystans społeczny min. 2 m wobec pracowników placówki oraz innych dzieci i ich rodziców,
5. - do przedszkola mogą przychodzić wyłącznie dzieci zdrowe,
6. - nie należy organizować dzieciom żadnych wyjść poza teren podmiotu (np. spacer do parku).
7. Szczegóły w załączeniu, w dziale "multimedia".

### Opieka dla potrzebujących

W komunikacie z 5 maja służby informacyjne Ministerstwa Edukacji Narodowej przypomniaty, że stopniowe uruchamianie pracy przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych oraz innych form wychowania przedszkolnego w ramach odmrażania gospodarki nie oznacza całkowitego powrotu do stanu przed pandemią i tym samym pełnego funkcjonowania tych placówek.

Placówki te będą przede wszystkim organizować zajęcia opiekuńcze oraz w miarę możliwości zajęcia dydaktyczno-wychowawcze. Przedszkola muszą także stosować się do wytycznych opracowanych przez ministra zdrowia oraz Głównego Inspektora Sanitarnego.



MEN przypomniało także, że możliwość korzystania z wychowania przedszkolnego jest adresowana przede wszystkim do rodziców, których charakter pracy i wykonywane obowiązki zawodowe wymagają przebywania poza miejscem zamieszkania. Podkreśliło również, że w okresie, gdy działalność przedszkola zostanie zawieszona na mocy decyzji dyrektora, nauczyciele nadal prowadzą zajęcia przy wykorzystaniu metod i technik kształcenia na odległość.



## WSPÓLNOTA

ADMINISTRACJA

KORONAWIRUS

# Wielkie cięcie budżetów

Nadchodzą chude lata dla samorządowych budżetów. Ledwo otrząsnęły się z ciosu, jaki zadała im tzw. piątka Kaczyńskiego poprzez m.in. obniżenie PIT-u z 18 do 17 proc. i zerowy PIT dla młodych, a już muszą liczyć się z nawet 25-proc. spadkiem dochodów. Widoków na to, że będzie lepiej, nie ma.

Autor: Magdalena Gryn

Sytuacja związana z pandemią koronawirusa zmusza wszystkich do poszukiwania oszczędności. Jednym ze sposobów jest oszczędzanie energii – informuje Urząd Miejski w Olecku. Od wtorku 14 kwietnia na terenach wiejskich tej gminy latarnie gasną już o godzinie 23. W tym samym czasie w mieście wyłączane jest oświetlenie amfiteatru, targowiska i plaży „Szyjka”, a godzinę później – lampy drogowe, poza głównymi ciągami komunikacyjnymi. Na energii elektrycznej od kwietnia oszczędzają też władze Krakowa: oświetlenie uliczne wyłączane jest między północą a 4 nad ranem. Pozwoli to zaoszczędzić 20 tys. zł za każdą noc.

Jeszcze przed epidemią samorządy odnotowały spadek przychodów przez tzw. piątkę Kaczyńskiego, czyli m.in. obniżkę PIT-u z 18 do 17 proc. oraz zerowy PIT dla młodych, a już muszą mierzyć się z kolejnymi prognozowanymi stratami: zwalniać z czynszów najemców, prolongować terminy wnoszenia danin, rezygnować z opłat targowych i parkingowych, zwracać pieniądze za bilety komunikacji miejskiej. Do tego dochodzą znacznie mniejsze w perspektywie kolejnych miesięcy wpływy z PIT, CIT i podatków od nieruchomości.

– Efekt załamania gospodarczego będzie widoczny w JST dopiero za pewien czas. Największy spadek dochodów prognozujemy w czerwcu i lipcu, kiedy już w pełni będzie widoczna skala zwolnień. Należy też brać pod uwagę sytuację, w której pracodawcy w ogóle nie będą mieli środków na odprowadzanie podatku. Jeśli firma upadnie to możliwy jest wariant, w którym nie wypłaci pracownikom wynagrodzeń – mówi Mariusz

Gołaszewski, prezes Aesco Group, spółki zajmującej się opracowywaniem i oferowaniem rozwiązań dla JST w zakresie zarządzania finansami i zadłużeniem.

Sytuację dodatkowo pogarsza konieczność ponoszenia kolejnych, bezprecedensowych wydatków na maseczki dla mieszkańców, sprzęt medyczny, odzież ochronną i środki odkażające dla szpitali, noclegi i wyżywienie dla medyków, dezynfekcję przestrzeni publicznych. Na tym nie koniec, bo rękę po pieniądze za moment wyciągną podległe miastom i powiatom instytucje, które tracą przychody z biletów, jak lokalne ośrodki kultury.

### Najmniejsi nie przetrwają?

Choć najgorsze nadal przed nimi, samorządowcy już liczą straty. Rafał Trzaskowski, prezydent Warszawy, szacuje, że dochody własne stolicy spadną o 1,5–2 miliardy złotych. To około 15 proc. wszystkich dochodów własnych miasta. Gdańsk szacuje straty wywołane epidemią na 300 mln zł. Poznań na 300–400 mln zł, Wrocław na pół miliarda. Z kolei Tadeusz Truskolaski, prezydent Białegostoku, ocenia, że miasto straci około 10 proc. przewidzianych w budżecie dochodów, tj. blisko 60 mln zł. Przyjął jednak, że walka z epidemią potrwa półtora miesiąca.

– Dziś już wiemy, że optymistyczne założenia się nie sprawdziły, a przedłużanie okresu obowiązywania stanu epidemicznego oznacza dalsze straty dla samorządów – zauważa Mariusz Gołaszewski. Pytany o realną skalę strat szacuje, że w zależności od typu JST spadek dochodów własnych wyniesie od 15 do 25 proc. w stosunku do kwot przewidzianych w budżecie. – Przy czym im sil-



niejszy samorząd, tym niższy wpływ kryzysu na jego budżet – dodaje.

Na czym ekspert Aesco Group opiera te wyliczenia? Na tym, że jeśli założyć, że tylko przez trzy kwartały 2020 roku, czyli od kwietnia do grudnia spadek dochodów własnych (głównie z udziałów w PIT i CIT, z podatków od nieruchomości, a także dochodów z najmów) wyniesie 20 proc. w stosunku do planu, to będzie to stanowiło całoroczny spadek o 15 proc. Analogicznie, jeśli spadek w trzech kwartałach wyniesie nie 20, a 33 proc., czyli dochody spadną o jedną trzecią w stosunku do planu, to na skali całego roku będzie to spadek o 25 proc.

Szacunki te przyprowadzają o gół głowy niedźwiedzi, trudno więc się dziwić, że co rusz któryś prezydent, wójt czy burmistrz – równoległe z samorządowymi korporacjami – apeluje do rządzących o rekompensatę. Na przykład Sławomir Chmielewski, burmistrz wiejsko-miejskiej gminy Mogielnica leżącej w powiecie grójcekim pod Warszawą, z rocznym budżetem na poziomie 40 mln zł, w emocjonalnym liście do premiera Morawieckiego pisze, że bez pomocy państwa gminy wiejskie i miejsko-wiejskie nie będą miały na wypłaty dla pracowników, a w skrajnym przypadku – nie przetrwają. Tyle że konkretna pomoc finansowa dla samorządów może wcale nie nadejść, bo rząd sam boryka się z brakiem pieniędzy. Co wtedy robić?

#### Po pierwsze, cięcie kosztów

Czy w tej sytuacji samorządom pozostaje tylko cięcie kosztów i „modlitwa o deszcz”? Na pewno od oszczędności trzeba zacząć.

– Pierwszym nasuwającym się rozwiązaniem jest zwykle cięcie wydatków bieżących. Może się to udać na przykład w przypadku wynagrodzeń nauczycieli, którzy w związku z zamknięciem szkół nie wypracowują nadgodzin, nie ma też zajęć dodatkowych. Szacujemy, że dzięki temu uda się zaoszczędzić od 10 do 20 proc. budżetu przeznaczanego na wynagrodzenia pracowników oświatowych – mówi Gołaszewski.

Samorządowcy właśnie tak robią. Choć trzeba w tym miejscu dodać, że cięcia zmierzają w kierunku zachowania obecnych stanowisk pracy dla urzędników i pracowników podległych jednostek. Nie wyklucza to tzw. postojowego – tak się dzieje w Częstochowie, gdzie część urzędników odpowiadających za bezpośrednią obsługę mieszkańców i pracowników instytucji kultury dostaje 60 proc. pensji.

Wielkie cięcia związane z epidemią jako pierwsza zainicjowała Warszawa, gdzie ratusz czasowo zamroził obsadzenie wakatów, w tym tych po osobach odchodzących na

emeryturę lub rentę. W stolicy zawieszono nawet możliwość regulowania wynagrodzeń. Odwołano kulturalne wydarzenia i sportowe imprezy, np. zrezygnowano z obchodów 30-lecia samorządu, święta Warszawy, pikników. Przesunięto Noc Muzeów na jesień. Stołeczny ratusz rozesłał do urzędów dzielnicowych pismo, aby burmistrzowie już zaczęli szukać oszczędności.

Z informacji stołecznych mediów wynika, że cięcia obejmą: opiekę świetlicową i zajęcia dodatkowe. Klasy i grupy przedszkolne mają być łączone, pod lupę pójdą też stanowiska kierownicze i etaty nauczycieli. Przypomnijmy, że budżet na oświatę jest naj-

**Gdańsk koncentruje się na ścinaniu wydatków bieżących o 15 proc., a wszystkie wydziały urzędu i instytucje zostały zobligowane, by projekty takich cięć przedstawić. W planach póki co nie ma wyłączenia oświetlenia po północy, natomiast już 30 marca Gdański Zarząd Dróg i Zieleni do odwołania zgasił 19 miejskich iluminacji, a w przypadku 26 skrócił czas podświetlenia.**

**Rozważane jest też wyłączenie oświetlenia terenów zielonych, które nie pełnią funkcji komunikacyjnych.**

większym punktem w finansach Warszawy. W tym roku na szkolnictwo miasto przeznaczyło 5 mld zł.

Pakiet oszczędnościowy – szacowany na 100 mld zł – zapowiedziała też Hanna Zdanowska, prezydent Łodzi. Już wiadomo, że w tym roku nie będzie zadań w ramach budżetu obywatelskiego (został zamrożony na rok). Zapomnieć można o wielu zaplanowanych festiwalach i imprezach sportowych. Urzędnicy muszą też sami oszczędzać – na zakupach sprzętu, wydatkach promocyjnych, wyjazdach i delegacjach. Najważniejsze inwestycje, podobnie jak w stolicy, będą jednak kontynuowane.

W gdańskim ratuszu wprowadzono blokadę na zaciąganie nowych zobowiązań. Z powodu epidemii ucierpią też budżety przeznaczone na usługi dla miasta – jak utrzymanie ulic, chodników i zieleni. Czarny scenariusz władz Gdańska zakłada, że do końca czerwca samorządy będą miały problemy z płynnością finansową. Być może część zaległości wobec gmin (z tytułu odroczeń czy rozłożeń na raty) zostanie spłacona w drugiej połowie roku. Umorzenia lub brak wpływów (np. za bilety) będą jednak nie do odzyskania.

– Na spotkaniu z samorządowcami premier Mateusz Morawiecki ogłosił, że spodziewa się ponad 10-proc. utraty przychodów do budżetu państwa. Podobną miarę pewnie trzeba przyłożyć także do budżetów samorządów – mówiła w połowie kwietnia na wirtualnej konferencji prasowej Aleksandra Dulikiewicz, prezydent Gdańska. Pytana o straty w budżecie miasta spowodowane epidemią przypomniawszy, że póki co Gdańsk koncentruje się na ścinaniu wydatków bieżących o 15 proc., a wszystkie wydziały urzędu i instytucje zostały zobligowane, by projekty takich cięć przedstawić. W planach póki co nie ma wyłączenia oświetlenia po północy, natomiast już 30 marca Gdański Zarząd Dróg i Zieleni do odwołania wyłączył całkowicie 19 miejskich iluminacji, a w przypadku 26 skrócił czas podświetlenia. Rozważane jest też wyłączenie oświetlenia terenów zielonych, które nie pełnią funkcji komunikacyjnych. Zapadła za to decyzja o zawieszeniu kursowania tramwaju wodnego, który zazwyczaj zaczyna pływać w majówkę.

W Krakowie, którego sytuacja budżetowa jest silnie związana z ruchem turystycznym, puście dziś ulice, hotele i restauracje oznaczają drastyczny spadek dochodów. Tylko w marcu zmniejszyły się z 67,2 mln zł w ub.r. do 57,8 mln zł. A to przecież dopiero początek sezonu. Póki co kontynuowane są inwestycje już zaczęte, ale wstrzymano te planowane, nie rozpisano także nowych przetargów. Zaplanowano też ograniczenie zatrudnienia o ok. 100 etatów, które ma przebiegać w sposób naturalny, przez nieuzupełnianie istniejących wakatów i niezatrudnianie nikogo na miejsce osób odchodzących z urzędu. Dzięki temu powinno się udać zaoszczędzić nawet 7 mln zł. Zamrożono też pensje i zrezygnowano z zapowiadanych podwyżek i nagród kwartalnych.

Natomiast we Wrocławiu, gdzie potencjalne straty szacowane są na 200 mln zł, ruszyła kampania „Od Ciebie zależy Wrocław, jaki znasz i lubisz”, zachęcająca do płacenia w mieście podatków – bez konieczności przemeldowywania się.



ADMINISTRACJA

KORONAWIRUS

Mniejsze miasta biorą przykład z większych i też szukają oszczędności, przyjmując za naczelną zasadę utrzymywanie etatów i kontynuowanie rozpoczętych już inwestycji. – Kryzys związany z koronawirusem już spowodował spadek dochodów miasta, zmniejszyły się znacznie wpływy z podatków PIT. Ale nie znamy jeszcze pełnej skali problemu. Miasto pomaga też przedsiębiorcom, tworząc program pomocy „Gorzowska Dycha”. To kwota 10 mln złotych, które wygoszpodarowane zostały z budżetu kosztem różnych ograniczeń. Do miasta docierają niepokojące informacje, że znacznie zmniejszona będzie subwencja oświatowa, przyznawana przez rząd. Wtedy trzeba będzie znaleźć pieniądze, żeby dolożyć do szkół i przedszkoli. Wszystko to spowoduje, że oszczędności będą musiały być bardzo poważne. Przyjęliśmy zasadę, że nie rezygnujemy z rozpoczętych inwestycji, ani z tych które mają dofinansowanie zewnętrzne. Będziemy się starali też realizować te projekty, w które zaangażowani będą lokalni przedsiębiorcy, po to by spierać miejscowy rynek pracy – informuje Wiesław Ciepela, rzecznik Urzędu Miasta w Gorzowie Wielkopolskim.

Jak duże straty w budżecie miejskim poczyni koronawirus, nie wiedzą też jeszcze w Wałbrzychu. – Trudno w tej chwili dokładnie wyliczyć, ile miasto straci na epidemii. Wałbrzych od zawsze oglądał kilka razy każdą wydaną przez siebie złotówkę i nie inaczej jest teraz. Oczywiście racjonalizujemy wydatki i szukamy oszczędności tam, gdzie to możliwe. Zarówno kierownicy biur w urzędzie miejskim, jak i osoby zarządzające miejskimi instytucjami analizują właśnie tegoroczne budżety pod kątem oszczędności, jakie wymusza pandemia. Oszczędności nie dotkną jednak inwestycji miejskich, zarówno tych trwających, jak i tych zaplanowanych na najbliższą przyszłość – twierdzi Edward Szewczak, kierownik Biura Promocji Miasta w Urzędzie Miejskim w Wałbrzychu. A Marta Bartoszewicz z Urzędu Miasta Olsztyna dodaje: – Nie chcemy oszczędzać na bezpieczeństwie mieszkańców, dlatego na ten moment nie zapadły decyzje o wyłączeniu latarni, czy ograniczaniu kursowania komunikacji miejskiej. A na podsumowa-

nia kosztów pandemii przyjdzie jeszcze czas. Na razie jest za wcześnie by oszacować straty.

### Po drugie, nie czekać

Odwlekanie decyzji związanych z oceną strat z powodu pandemii to jednak błąd. Należy działać już dziś, bo za trzy, cztery miesiące, gdy kryzys w samorządowych finansach będzie w pełni widoczny, będzie już za późno. Jeśli pojawia się deficyt bieżący, to nie stanowi on problemu, dopóki – zgodnie z artykułem 242 ustawy o finansach

lipca, sierpnia, może września. I dopiero wtedy te wolne środki powinny być wykorzystane – wyjaśnia Mariusz Golaszewski.

A co zrobić z inwestycjami? Jeśli umowy są już podpisane, a budowa rozpoczęta, to jej przerwanie będzie się wiązało z konsekwencjami dla zlecającego. Dlatego eksperci zalecają, aby realizowane inwestycje były kontynuowane. I tak też większość samorządów robi. A jeśli konieczne są inwestycyjne cięcia, lepiej z nimi zacząć kilka miesięcy.

### Po trzecie, wykorzystać zdolność kredytową

Samorzady muszą się też liczyć ze znaczącym spadkiem zdolności kredytowej, który nastąpi najprawdopodobniej za kilka miesięcy, warto więc wykorzystać ten czas do uporządkowania sytuacji zadłużeniowej gminy i podpisania nowych umów z bankami czy wyemitowania obligacji. Tylko jak uniknąć problemu z indywidualnym wskaźnikiem zadłużenia, który w latach 2021–2023 może być łamany w związku ze spadkiem dochodów?

Wielu ekspertów rekomenduje następujące rozwiązanie: przedpłacić raty kredytów czy obligacji, które samorzady mają dziś do spłaty na lata 2021–2024, a następnie korzystając z wolnego miejsca we wskaźniku na 2020 wyemitować obligacje komunalne. Dzięki temu spłaty rat z lat 2021–2024 zostaną przerwane na lata późniejsze. Celem jest zminimalizowanie, a najlepiej wyzerowanie w tym okresie spłat rat kapitałowych obecnego zadłużenia. I są duże szanse na to, aby w przyszłym roku dotrzymać warunków określanych w artykule 243 ustawy o finansach publicznych.

Należy przy tym jednak pamiętać, że z miesiąca na miesiąc sytuacja finansowa, a co za tym idzie zdolność kredytowa JST, będzie się pogarszać i zwłoka przy przyjmowaniu uchwał o zaciągnięciu kredytu czy emisji obligacji może skutkować tym, że samorząd nie otrzyma dodatkowych środków.

A stawka jest naprawdę wysoka – to już nie tylko stabilizacja samorządowych finansów w najbliższych, bez wątpienia, bardzo trudnych latach, ale utrzymanie płynności finansowej i przetrwanie najczarniejszej godziny. Ta, niestety, ciągle przed samorządami. ■

**Pakiet oszczędnościowy szacowany na 100 mld zł zapowiedziała Hanna Zdanowska, prezydent Łodzi. Już wiadomo, że w tym roku nie będzie zadań w ramach budżetu obywatelskiego (został zamroźony na rok). Zapomnieć można o wielu zaplanowanych festiwalach i imprezach sportowych. Urzędnicy muszą też sami oszczędzać – na zakupach promocyjnych, wyjazdach i delegacjach.**

publicznych – JST posiada wolne środki, wygenerowane za rok 2019 lub lata wcześniejsze, które może wykorzystać do jego finansowania. – Część samorządów już w marcu wskazała wolne środki z lat 2019 lub wcześniejszych jako źródło finansowania deficytu. A należałoby przeprowadzić operację odwrotną – to znaczy wycofać wolne środki z powrotem do bilansu, nie ujawniać ich jako źródła finansowania deficytu ogółem w samorządzie. Z dużą dozą prawdopodobieństwa możemy przewidzieć, że taka poduszka finansowa przyda się na finansowanie deficytu bieżącego, który ujawni się około





### SAMORZAD.PAP.PL

## Częstochowa: Przedszkola i żłobki. Wytyczne GIS

Od 6 maja w Częstochowie zostanie otwarta część niepublicznych żłobków i przedszkoli. Publiczne nie zostaną jeszcze uruchomione. Najpierw muszą sprostać szczegółowym wytycznym Głównego Inspektora Sanitarnego dla przedszkoli oraz instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3.

Dotyczą one m.in.: wymagań dotyczących kadry, organizacji pracy i opieki, higieny, czyszczenia i dezynfekcji pomieszczeń i powierzchni, gastronomii oraz postępowania w przypadku podejrzenia zakażenia u personelu.

Problemem jest m.in. kwestia płynów dezynfekujących i częstotliwości dezynfekcji, środków ochrony osobistej (część z nich zostanie zabezpieczona przez Wydział Zarządzania Kryzysowego UM; pewną partię płynów dezynfekujących przekazał też wojewoda); dostępność bezdotykowych termometrów w poszczególnych placówkach, a także przestrzeń rekomendowana przez Głównego Inspektora Sanitarnego do wypoczynku, zabawy i zajęć dla dzieci.

GIS wskazuje, że w grupie - która powinna przebywać w wyznaczonej i stałej sali - nie powinno być więcej niż 12 dzieci. Do grupy mają być przyporządkowani ci sami opiekunowie. Z pomieszczenia należy usunąć przedmioty i zabawki, których nie można łatwo i skutecznie dezynfekować. Minimalna przestrzeń do wypoczynku, zabawy i zajęć w sali nie może być mniejsza niż 4 m<sup>2</sup> na jedno dziecko.

Dyrektorzy powinni tak zorganizować pracę przedszkola, by uniemożliwić kontakty poszczególnych grup dzieci (różne godziny przyjmowania grup do placówki) oraz maksymalnie ograniczyć kontakty z osobami z zewnątrz. W większych placówkach taka organizacja pracy będzie bardzo trudna.

Personel przygotowujący posiłki nie powinien kontaktować się z dziećmi oraz osobami, które się nimi opiekują. Osoby przyprawdzające dzieci nie mogą zbliżać się do pracowników placówki, innych rodziców oraz dzieci. GIS rekomenduje też zakup termometrów bezdotykowych i mierzenie temperatury w przypadku wystąpienia niepokojących objawów chorobowych.



Jeśli dziecko będzie sprawiało wrażenie chorego, należy je odizolować w odrębnym pomieszczeniu, z zapewnieniem minimum 2 metrów odległości od innych osób i natychmiast wezwać rodziców lub opiekunów, którzy powinni je pilnie odebrać z placówki.

Wśród wytycznych znalazły się też zalecenia dotyczące regularnego mycia rąk przez dzieci, obowiązkowej dezynfekcji rąk przez osoby dorosłe, dezynfekcji powierzchni dotykowych (klamek, kontaktów, blatów, poręczy, włączników, klawiatury) oraz monitoringu codziennych prac porządkowych.

Sprzęt na placu zabaw czy boisku powinien być regularnie czyszczony z użyciem detergentu lub dezynfekowany. Należy też na bieżąco dezynfekować toalety.

Personel placówki musi być zaopatrzony w indywidualne środki ochrony osobistej – jednorazowe rękawiczki, maseczki, a także fartuchy z długim rękawem.

Przygotowując posiłki dla dzieci należy utrzymywać wysoką higienę, myć i dezynfekować stanowiska pracy, opakowania, sprzęt kuchenny, naczynia i sztućce. Posiłki powinny być wydawane zmianowo, blaty stołów i poręcze krzeseł powinny być czyszczone po każdej grupie.

Każda placówka, zgodnie z rekomendacjami i założeniami Głównego Inspektora Sanitarnego, powinna opracować procedury postępowania w przypadku zakażenia koronawirusem lub zachorowania na COVID-19. W każdej placówce powinno zostać wydzielone pomieszczenie, w którym będzie można odizolować osobę w przypadku pojawienia się u niej objawów chorobowych. Niezbędny jest także kontakt z najbliższą stacją sanitarno-epidemiologiczną oraz stosowanie się do innych zaleceń GIS.

Szczegóły – w załącznikach.



W Częstochowie od 6 maja czynne będą następujące placówki niepubliczne (w zakresie opieki nad dzieckiem do lat 3):

- Żłobek 2mama.pl przy ul. Lwowskiej 115
- Żłobek „Tęcza” przy ul. Mościckiego 22
- Żłobek „Bajkowy Mini Żłobek” przy ul. Poświętowskiej 23
- Żłobek „Żłobek Bajka” przy ul. Piastowskiej 189

W środę do pracy wrócą też dzienni opiekunowie z ul. Krótkiej 29/31 - z punktu opieki nad dziećmi "Nianiolandia". Ich pracę nadzoruje Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niedostosowanych Społecznie z Poważnymi Zaburzeniami w Funkcjonowaniu Społecznym - "Empatia".

11 maja zapowiedziano otwarcie żłobka „Aniolkowo” przy ul. Faradaya 36.

Od 6 maja czynne mają być też poniższe niepubliczne przedszkola:

- Oddział przedszkolny przy Szkole Podstawowej Specjalnej Fundacji Mozaika
- Klub Kubusia Puchatka
- Prywatne Przedszkole "Klub Kubusia Puchatka V"
- Prywatne Przedszkole Językowe "Oxfordzik"
- Prywatne Przedszkole "Baśniowa Kraina"
- Przedszkole Zgromadzenia Sióstr Antoninek
- Przedszkole prowadzone przez Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej
- Terapeutyczne Przedszkole "Jurajskie dzieci"
- Przedszkole Niepubliczne "Niebiańskie Nutki"
- Przedszkole Niepubliczne "Niebiańskie Nutki II"
- Niepubliczne Przedszkole Specjalne Fundacji Mozaika
- Niepubliczne Terapeutyczne Przedszkole "Piękny Umysł"
- oddział przedszkolny przy Niepublicznej Szkole Podstawowej Specjalnej PINOKIO Niepubliczny
- Terapeutyczny Punkt Przedszkolny PINOKIO.

O terminach otwarcia kolejnych placówek, w tym miejskich przedszkoli i żłobka będziemy informować w miarę uzyskiwania deklaracji o możliwości ich uruchomienia od dyrekcji tych placówek.



### GAZETA WYBORCZA

## Częstochowa. W środę ruszają miejskie wypożyczalnie rowerów

Wtorek 5 maja jest ostatnim dniem obowiązywania zakazu korzystania z rowerów miejskich. Od środy częstochowski system będzie już działał.



Ten artykuł czytasz w ramach bezpłatnego limitu

Decyzją rządu od marca w Polsce obowiązywał zakaz działalności wypożyczalni rowerów miejskich. Jeszcze przed wydaniem zakazu władze Częstochowy zdecydowały, że system, który planowo miał zacząć działać 1 kwietnia, ruszy przynajmniej z miesięcznym opóźnieniem. Był to efekt konsultacji z sanepidem. Późniejsze decyzje rządu sprawiły, że samorządy nie miały już możliwości same decydować o miejskich wypożyczalniach.

Decyzje były krytykowane przez władarzy miast. Prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak próbował tłumaczyć, że rowery miejskie nie służą do rekreacji, ale głównie przemieszczania się mieszkańców. Z kolei prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski wyjaśniał, że znacznie bezpieczniejsze jest podróżowanie rowerem niż np. metrem. Także największy operator systemów rowerów miejskich Nextbike próbował przekonać rząd do zmiany decyzji **(więcej na ten temat TUTAJ)**.



Wreszcie nowe rozporządzenie znosi zakaz. – Zgodnie z tym, co zapowiedział rząd, w środę uruchamiamy system w Częstochowie – zapowiada społeczny konsultant ds. rowerowych i wiceprzewodniczący rady miasta Łukasz Kot. Osoby korzystające z rowerów miejskich będą musiały się jednak stosować do kilku zasad. Przede wszystkim będą musiały mieć rękawiczki, konieczne będzie także zasłonięcie ust i nosa. Jak powiedział „Wyborczej” Łukasz Kot, wszystkie rowery będą dwa razy dziennie myte i dezynfekowane. W nocy z wtorku na środę rowery mają zostać dostarczone do stacji dokujących.

Od nowego sezonu liczba miejskich wypożyczalni się zwiększy. Za sprawą mieszkańców i budżetu obywatelskiego w Częstochowie powstały trzy nowe stacje: przy stadionie Rakowa, przy pl. Orłąt Lwowskich oraz na Grabówce – przy szkole podstawowej nr 29.



## Koronawirus. Władze Częstochowy: "inwestycja w wymazobus pozwoliła zlokalizować ogniska zakażeń"

Okolo 300 próbek do testów na obecność koronawirusa pobrał już wymazobus od mieszkańców Częstochowy przebywających na przymusowej kwarantannie. Statystyki mówią same za siebie. Kiedy zamówiony przez władze miasta ambulans do wykonywania wymazów rozpoczął 16 kwietnia pracę, na kwarantannie w Częstochowie przebywało ponad 180 osób. Obecnie jest ich tylko 35 i wszystkie, po pobraniu próbek, oczekują już na wyniki testów - wyliczają władze Częstochowy.



Ten artykuł czytasz w ramach bezpłatnego limitu

Tym samym ambulans zakończył zasadniczy etap pracy – wykonał wymazy u wszystkich osób znajdujących się na kwarantannie (czasami więcej niż jednokrotnie), według list dostarczanych przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Częstochowie. Trzeba przypomnieć, że próbki mogą być pobierane tylko od osób wskazanych przez sanepid przebywających w kwarantannie domowej, na podstawie decyzji wydanej przez służby sanitarno-epidemiologiczne. W przypadku, gdyby pojawiły się nowe osoby po kontakcie z zakażonymi lub nowe ogniska zakażeń, wymazobus wznowi pracę, pobierając próbki zgodnie z nowymi wykazami z sanepidu - informuje częstochowski magistrat.



Miasto z pomocą wyspecjalizowanej firmy kontynuuje akcję systematycznej dezynfekcji budynków Miejskiego Szpitala Zespołonego, karettek Stacji Pogotowia Ratunkowego oraz autobusów i tramwajów MPK. Tabor komunikacji był ponownie dezynfekowany tuż przed długim weekendem, szpitale i karetki – już kilkakrotnie. Wkrótce ma odbyć się akcja dezynfekcji ławek wzdłuż najpopularniejszych szlaków spacerowych: alei Najświętszej Maryi Panny oraz promenady Niemena.

Według danych podanych o godz. 10 we wtorek, 5 maja, przez Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Katowicach nie odnotowano ani jednego przypadku nowego zakażenia w Częstochowie. W poniedziałek, 4 maja, statystyki częstochowskiego sanepidu mówiły o 76 aktualnych przypadkach zakażenia wśród mieszkanki i mieszkańców miasta. W kwarantannie na mocy decyzji administracyjnej przebywało 35 osób, a w szpitalach - 29. W czasie długiego weekendu doszły trzy nowe przypadki zachorowań, między 3 a 4 maja - odnotowano jeden nowy przypadek COVID-19. Coraz więcej jest też osób, które już wyzdrowiały (obecnie 30). Z powodu koronawirusa zmarło do tej pory 6 osób z Częstochowy (wszystkie z chorobami współistniejącymi).

Wzrostu liczby zgonów w stosunku do lat poprzednich nie zarejestrował w kwietniu miejski Urząd Stanu Cywilnego. Łącznie było ich w tym miesiącu 302, podczas gdy w kwietniu 2019 - 314, 2018 - 320, 2017 - 271, a w 2016 - 307 (warto przy tym wyjaśnić, że liczby te nie dotyczą tylko osób z Częstochowy, ale także mieszkańców innych gmin, którzy zmarli w częstochowskich szpitalach).



Władze Częstochowy mają jednak nadzieję, że zniesienie przez rząd RP po majowym weekendzie części obostrzeń nie wpłynie na wzrost liczby zachorowań i zagrożenia epidemicznego w mieście.

- Wracając do w miarę normalnego życia, pracy, zakupów czy aktywności na zewnątrz, pamiętajmy ciągle o zachowaniu tych oczywistych już dla wszystkich standardów ostrożności w czasie epidemii. Jest to teraz bardzo istotne, bo coraz więcej ludzi jeździ ponownie komunikacją miejską, pojawia się w sklepach i różnych publicznych przestrzeniach. Do tej pory udało się nam nie zarażać tą drogą w Częstochowie i byłoby świetnie, gdyby tak zostało. Dziękuję za dyscyplinę w tym zakresie i proszę: wytrzymajmy jeszcze trochę... - apeluje prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszyk.





### DZIENNIK ZACHODNI

## Wymazobus pobrał próbki od 300 mieszkańców



Janusz Strzelczyk  
jstrzelczyk@dz.com.pl

#### Częstochowa

**Wymazobus pobrał próbki do testów na obecność koronawirusa od 300 mieszkańców Częstochowy którzy zostali objęci kwarantanną.**

W kwietniu władze Częstochowy postanowiły sfinansować wykonywanie wymazów na obecność koronawirusa przez mobilny punkt, obsługujący tylko miasto.

Gdy 16 kwietnia specjalnie przeznaczony do tego ambulans rozpoczął pracę, kwarantanną w Częstochowie objętych było ponad 180 osób. Obecnie jest ich tylko 35 i wszystkie, po pobraniu próbek, oczekują już tylko na wyniki testów. Oznacza to, że wymazobus pobrał próbki u wszystkich osób znajdujących się na kwarantannie (czasami więcej niż jednokrotnie), według list dostarczanych przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Częstochowie.



Wymazobus w Częstochowie zaczął jeździć już w połowie kwietnia. Dotarł do kilkuset osób

– W przypadku, gdyby pojawiły się nowe osoby po kontakcie z zakażonymi lub nowe ogniska zakażeń, wymazobus wznowi pracę, pobierając próbki zgodnie z nowymi wykazami z sanepidu – mówi Włodzimierz Tutaj, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Częstochowy. Podstawą do pracy wymazobusa są zlecenia pobrania próbek od mieszkańców miasta, wystawione według list przygotowanych przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Częstochowie.

Materiały niezbędne do poboru próbek oraz środki ochrony indywidualnej dla obsługi karetki zapewnił Śląski Urząd Wojewódzki. Umowę podpisał na miesiąc. A jej wartość to 71 tys. zł. Miasto płaci zryczałtowaną stawkę za godzinę pracy zespołu oraz przejechane kilometry. Próbki pobierane są też na oddziale zakaźnym Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Częstochowie.

– Wracając do w miarę normalnego życia, pracy, zakupów

czy aktywności na zewnątrz pamiętajmy ciągle o zachowaniu tych oczywistych już dla wszystkich standardów ostrożności w czasie epidemii – prosi prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszyk. – Jest to teraz bardzo istotne, bo coraz więcej ludzi jeździ ponownie komunikacją miejską, pojawia się w sklepach i różnych publicznych przestrzeniach. Do tej pory udało się nam nie zarażać tą drogą w Częstochowie i byłoby świetnie, gdyby tak zostało. Dziękuję za dyscy-

plinę w tym zakresie i proszę: wytrzymajmy jeszcze trochę. Z powodu koronawirusa zmarło do tej pory 6 osób z Częstochowy. Wszystkie miały choroby współistniejące.

Wymazobus pobiera też próbki od mieszkańców powiatu częstochowskiego, objętych kwarantanną.

Pojazd udało się wysłać do przeprowadzenia akcji dzięki połączonym siłom Starostwa Powiatowego w Częstochowie, 13. Śląskiej Brygady Terytorialnej, Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej i Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Czas oczekiwania na badanie diagnostyczne, a potem na jego wynik zdecydowanie się skróci. Mobilny punkt pobrania funkcjonuje za sprawą działań podjętych przez Wydział Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego w Częstochowie. Powiat na swoim terenie nie posiada placówki służby zdrowia, wobec której jest organem założycielskim, więc podjął współpracę z 13. Śląską Brygadą Obrony Terytorialnej.

Materiały niezbędne do poboru próbek oraz środki ochrony indywidualnej dla personelu zapewnił Śląski Urząd Wojewódzki. ©@

#### WARTO WIEDZIEĆ

#### SYSTEMATYCZNA DEZYNFEKCJA

W Częstochowie prowadzone są akcje zapobiegające rozprzestrzenianiu się koronawirusa. Miasto kontynuuje (z pomocą firmy „ECCO LOGIC”) akcje systematycznej dezynfekcji budynków Miejskiego Szpitala Zespołowego, karetek Stacji Pogotowia Ratunkowego oraz autobusów i tramwajów MPK. Tabor komunikacji był ponownie dezynfekowany tuż przed długim weekendem, szpitale i karetki – już kilkakrotnie. Dezynfekcja odbywa się z użyciem specjalistycznego sprzętu i mieszanek chemicznych, metodą zadywania wnętrza pojazdów. Pozwala to, oprócz wykonywanego codziennie odkażania powierzchni w pojazdach, na osiągnięcie sterylności przestrzeni wspólnych w każdym pojeździe. Wkrótce przeprowadzona zostanie dezynfekcja ławek wzdłuż najpopularniejszych szlaków spacerowych: Alei Najświętszej Maryi Panny oraz Promenady Niemena.



## WCZESTOCHOWIE.PL

### Kolejny numer miejskiego miesięcznika również tylko online

SAS

05.05.2020 10:29



W sieci ukazało się już drugie wydanie miejskiego miesięcznika "Co, Gdzie, Kiedy", którego z powodu koronawirusa nie dostaniemy w formie papierowej. Tym razem sporo w nim o częstochowskiej kulturze i edukacji.

Sytuacja wywołana przez nowego wirusa jest wyzwaniem dla systemu edukacji – rodzi choćby pytania o to, jaki jego model jest współcześnie najbardziej skuteczny. Na łamach „CGK” mierzy się z nimi **Piotr Nita**, prowadzący zajęcia dla pedagogów w całej Polsce w ramach Instytutu Tutoringu Szkolnego, od dawna zainteresowany alternatywnymi metodami w szkolnictwie.

W tym numerze wyjątkowo dużo literatury. Nic dziwnego – choć obostrzenia sanitarne się zmieniają i jest teraz nieco więcej możliwości wychodzenia na świeże powietrze, to w domach i mieszkaniach nadal przebywamy więcej niż w poprzednich latach. A wtedy miło i pożytecznie jest wypełnić sobie czas... czytaniem. W majowym miesięczniku znajdziemy więc propozycje lektur z Częstochową w tle – jak książki **Jacka Dehnela** „Ale z naszymi umarłymi” czy jeden z tomów cyklu „Berserk” **Pawła Majki**. Nie tylko jednak o prozie tym razem – redakcja udostępnia bowiem karty „CGK” także poetkom i poetom, którzy... po swojemu odnoszą się do pandemicznego nastroju ostatnich tygodni. A jakby poezji było jeszcze za mało – mija 85. rocznica urodzin **Haliny Poświatowskiej**. Przeczytamy więc i o tej, najsłynniejszej jak dotąd, postaci częstochowskiej poezji, ale bez nadęcia, które pewnie jej samej by się nie podobało...

Całkiem niedawno odszedł Zbysław Janikowski – jeden ze szczególnie lubianych częstochowskich gawędziarzy, znakomicie zaznajomiony z dziejami miasta. „CGK” wspomina jego postać.

Trwa projekt „Twarze przyszłości” – tak jak trwa rok 800-lecia pisanej historii Częstochowy, choć ten jubileusz chyba nie mógł trafić na bardziej niesprzyjające okoliczności. Poznamy więc nieco bliżej Katarzynę Woszczyńską, członkinię kapituły projektu, oraz dwie kolejne młode osobowości miasta – muzyka Michała Rorata (wcale nie częstochowianina z urodzenia...) oraz siatkarkę Julię Nowicką.

Obok tego nie zabraknie wędrowania po Częstochowie z dr **Juliuszem Sętowskim** – choć na taki prawdziwy spacer z tym znawcą historii miasta trzeba będzie jeszcze poczekać – a także innych comiesięcznych rubryk, jak „Z innej półki” czy „Fotokwestionariusz”.

Z najnowszymi efektami pracy redakcji oraz jej współpracowników można się zapoznać na stronie <http://www.cgk.czestochowa.pl/>.

Źródło: UM Częstochowy



### Częstochowscy filharmonicy nagrali w domach symfonię Mozarta

PP

05.05.2020 11:07



Choć Filharmonia Częstochowska nadal pozostaje zamknięta z powodu epidemii koronawirusa, jej muzycy nie próżniają i ćwiczą w domowym zaciszu. W ten sposób nagrali symfonię Mozarta i udostępnili online.

Tuż przed majówką orkiestra Filharmonii Częstochowskiej przygotowała klip pierwszej części Symfonii g-moll KV 550 **Wolfganga Amadeusa Mozarta**.

W swoich domach wystąpili: **Tomasz Kulisiewicz** - I skrzypce, **Karolina Korelus** - II skrzypce, **Tomasz Ptak** - altówka, **Siergiej Rysanow** - wiolonczela, **Jan Kołacki** - kontrabas, **Anna Zmarzły** - flet, **Wojciech Pompka** - I obój, **Marcin Langner** - II obój, **Wojciech Pyda** - I klarnet, **Arkadiusz Uchacz** - II klarnet, **Jan Wiśniowski** - I fagot, **Piotr Otręba** - II fagot, **Stanisław Przygoda** - I waltornia, **Marek Kuc** - II waltornia.

Technicznie materiał opracował **Adam Celiński** i jego Studio Radioaktywni. Projekt koordynował dyrektor filharmonii **Ireneusz Kozera**, kierownictwo muzyczne sprawował dyrektor artystyczny Filharmonii Częstochowskiej **Adam Klocek**, który zachęca do jego obejrzenia:

*„Szanowni Państwo, ponieważ ze względu na epidemię musimy pozostawać w domach i pracujemy indywidualnie, chcielibyśmy umilić Państwu czas, pokazać że pracujemy, ćwiczymy, że Filharmonia Częstochowska działa. I chcielibyśmy zaprosić Państwa – w tym nieco mniejszym, kameralnym składzie do wysłuchania I części słynnej Symfonii g-moll KV 550 Wolfganga Amadeusa Mozarta, z której każdy z nas swoją partię nagrał osobno, w swoim domu. Materiał został scalony i chcielibyśmy Państwu przedstawić naszą pracę wspólną, ale jednocześnie osobną.”*

Również chór Filharmonii Częstochowskiej Collegium Cantorum przygotowuje się do internetowej prezentacji swojej pracy w czasie epidemii:

*„Tuż po majówce wraca jeden ze stałych cykli koncertowych Filharmonii Częstochowskiej! Brakuje nam już koncertów, brakuje nam już interakcji z publicznością tak bardzo, że postanowiliśmy wznowić cykl „Czwartkowych Wieczorów z Chórem”! Najpiękniejsze fragmenty oper, operetek i musicali, ale także dużo śmiechu i radości powróci w kolejnym, zupełnie wyjątkowym „Czwartku”. Zabrzmiały melodie, do których naprawdę warto wracać... Więcej informacji już wkrótce!”*

Klip nagrany przez orkiestrę Filharmonii Częstochowskiej dostępny jest tutaj.

**Źródło:** Filharmonia Częstochowska



### Frytka OFF-jazd nie w tym roku

PP

05.05.2020 14:55



fort.PL

**Z powodu ograniczeń związanych z epidemią koronawirusa nie odbędzie się tegoroczna edycja Festiwalu Frytka OFF-jazd. Organizatorzy liczą na to, że imprezę będzie można zorganizować już w 2021 roku.**

Zakazy organizowania imprez masowych obowiązują nie tylko w Polsce, ale i w sąsiednich krajach, paraliżując branżę organizatorów festiwali i koncertów. Obostrzenia wprowadzane przez polski rząd w związku ze stanem epidemii oznaczają, że nieprędko uda się powrócić do spotkań pod sceną. Także w Częstochowie daty plenerowych, miejskich festiwali stały się niemożliwe do utrzymania.

Organizatorzy Frytki OFF-jazd liczą na to, że częstochowska publiczność zrozumie tę sytuację i mają nadzieję, że kolejna edycja festiwalu odbędzie się już w przyszłym roku. I że ta wymuszona okolicznościami przerwa sprawi, że bywalcom „Frytki” będzie jeszcze milej spotkać się znowu pod sceną, a zarówno muzyka, jak i cała okołofestiwalowa atmosfera zapewnią jeszcze intensywniejsze przeżycia niż dotychczas. A będą ku temu powody – następna „Frytka” odbędzie się nie tylko po długiej przerwie, ale i będzie to jej jubileuszowe, 10. wydanie.

Ostatnia jak dotąd edycja Częstochowskiego Festiwalu Kultury Alternatywnej miała miejsce w 2019 roku. W Parku Lisiniec w połowie czerwca wystąpili legendy sceny jak Dezerter czy Acid Drinkers, a także m.in. Kapela ze wsi Warszawa, Mela Koteluk czy Krzysztof Zalewski. W poprzednich latach na festiwalu występowali też m.in. VooVoo, Lao Che, Kult, Artur Rojek, Brodka czy Nosowska. Zanim impreza przeniosła się do Parku Lisiniec odbywała się na ul. Piłsudskiego – czyli popularnie zwanej „Alei Frytkowej”, od której wzięła swoją nazwę.

**Źródło:** UM Częstochowy



### Częstochowa nie otworzy na razie miejskich przedszkoli i żłobka

SAS

05.05.2020 14:33



fot. PL

**6 maja w Częstochowie nie zostaną otwarte miejskie przedszkola i żłobek. Władze miasta podjęły taką decyzję po konsultacji z dyrektorami tych placówek.**

29 kwietnia Ministerstwo Edukacji Narodowej zmieniło rozporządzenie w sprawie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19. Obecny zapis umożliwia ponowne otwarcie przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych oraz przedszkoli specjalnych funkcjonujących w specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych od 6 maja.

Prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk przekazał dyrekcjom przedszkoli i żłobka wykaz zadań do realizacji przed ewentualnym otwarciem placówek. Chodziło o uzyskanie informacji na temat zapotrzebowania w zakresie opieki nad dziećmi oraz możliwości spełnienia warunków określonych w wytycznych ministra edukacji, Głównego Inspektora Sanitarnego i ministra zdrowia.

- Dyrektorzy miejskich przedszkoli i żłobka uznali, że w takim krótkim czasie nie są w stanie przygotować tych placówek zgodnie z wytycznymi wydanymi m.in. przez GIS. Ciągłe natomiast zbierają informacje na temat aktualnych potrzeb rodziców w zakresie opieki nad dziećmi - informuje **Włodzimierz Tutaj**, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Częstochowy. - Na ten moment nie wiemy, kiedy te placówki będą mogły zostać otwarte i w jakim zakresie. Mamy natomiast informacje, że od 6 maja czynnych będzie 10 niepublicznych przedszkoli i pięć punktów żłobkowych.

Oprócz korespondencji do placówek prezydent Częstochowy wystąpił także do ministra zdrowia o sfinansowanie testów w kierunku SARS-CoV-2 dla pracowników przedszkoli i żłobków. Przeprowadzenie takich testów dla powracających do pracy opiekunów i nauczycieli przedszkolnych byłoby bardzo istotne z punktu widzenia zmniejszenia ryzyka rozprzestrzeniania się koronawirusa w uruchomionych ponownie placówkach, a nie zostało uwzględnione w ministerialnych wytycznych..

Na terenie Częstochowy łącznie funkcjonuje obecnie 8 placówek zapewniających - w normalnych warunkach - opiekę dla blisko 400 dzieci w wieku do lat 3 oraz 91 przedszkoli, z których korzysta 7,3 tysiąca dzieci (placówki publiczne i niepubliczne).

**Źródło:** własne, UM Częstochowy



### FIAT.FM

## Nie wszystkie przedszkola w Częstochowie otwarte

Od 6 maja w całym kraju przedszkola i żłobki będą mogły wznowić swoją działalność, która wcześniej została zawieszona z powodu epidemii koronawirusa. Niestety, w Częstochowie nie wszystkie z nich mogą to zrobić już jutro.

Sprawa dotyczy głównie przedszkoli publicznych, które nie spełniają wytycznych Głównego Inspektora Sanitarnego. Sylwia Bielecka z Biura Prasowego Urzędu Miasta wyjaśnia, jakie warunki muszą spełnić te przedszkola, by znów mogły przyjmować dzieci:

▶ 0:00 / 0:52 — 🔊 ⋮

Przedszkola niepubliczne jednak również nie są w pełni przygotowane do wznowienia działalności. Niektóre z nich, jak mówi dyrektor Przedszkola "Małe Bambino" Beata Nowak, zostaną otwarte dopiero 11 maja:

▶ 0:00 / 0:25 — 🔊 ⋮

Restrykcje dotyczą także przedszkoli katolickich. Dyrektor Przedszkola Sióstr Antoninek, s. Sylwia Lamch wymienia środki ostrożności, jakie przedszkole podejmie, gdy dzieci znów zaczną do niego chodzić:

▶ 0:00 / 0:23 — 🔊 ⋮

GIS wskazuje, że w grupie, która powinna przebywać w wyznaczonej i stałej sali, nie powinno być więcej niż 12 dzieci. Do grupy mają być przyporządkowani ci sami opiekunowie. Z pomieszczenia należy usunąć przedmioty i zabawki, których nie można łatwo i skutecznie dezynfekować. Minimalna przestrzeń do wypoczynku, zabawy i zajęć w sali nie może być mniejsza niż 4 m<sup>2</sup> na jedno dziecko.



RADIOJURA.PL

## Mieszkaś w centrum i parkujesz tam samochód? Pamiętaj o wykupieniu abonamentu

6 maja 2020 / 07:09



Wróciły opłaty w częstochowskiej strefie parkowania. Jednak nie wróciły stare ceny. Przypominamy – Zarząd Dróg przygotował nowy taryfikator. Od początku tego tygodnia za parking do pół godziny zapłacimy 1,50, do godziny 3 zł, do dwóch godzin 6 zł, do trzech – 10,80, a za czwartą godzinę i następne dodatkowe – opłata wynosi 3 zł.

Jedną ze zmian, jest podniesienie abonamentu. Wcześniej częstochowianie płacili 20 zł, a po podwyżce trzeba będzie zapłacić 60 zł. O wprowadzonych zmianach mówi Maciej Hasik z MZDiT:

*„Dla doprecyzowania tematu, warto podkreślić, że mieszkaniec terenu strefy może na podstawie meldunku stałego lub czasowego taki abonament mieszkańca wykupić uprawniający do parkowania na terenie określonego rejonu strefy, na terenie której zamieszkuje. Nie uprawnia do tego np. umowa najmu mieszkania, ponieważ często dochodziło do nadużyć, a urzędnicy nie mieli możliwości weryfikacji prawdziwości takiego dokumentu, dlatego konieczne jest przedłużenie meldunku stałego albo czasowego na terenie strefy. Do parkowania w całej strefie płatnego parkowania (...) uprawnia abonament postojowy ogólny, dostępny dla każdego, do wykupienia w cenie zgodnej z nową taryfą.*

▶ 0:00 / 0:46

Dodajmy jeszcze, że ponowne użytkowanie 119 częstochowskich parkomatów poprzedzi dezynfekcja ich powierzchni. Proces ten będzie powtarzany cyklicznie.



## Wiemy już które częstochowskie przedszkola i żłobki ponownie zostaną otwarte

6 maja 2020 / 08:00




Będą to niektóre prywatne placówki. Te publiczne, nadal pozostaną zamknięte. Jak informuje Urząd Miasta: "najpierw muszą sprostać wytycznym Głównego Inspektora Sanitarnego".






Jakie to wytyczne o to zapytaliśmy Sylwię Bielecką z Biura Prasowego częstochowskiego magistratu:

▶ 0:00 / 0:00 

GIS wskazuje, że w grupie – która powinna przebywać w wyznaczonej i stałej sali – nie powinno być więcej niż 12 dzieci. Do grupy mają być przyporządkowani ci sami opiekunowie. Z pomieszczenia należy usunąć przedmioty i zabawki, których nie można łatwo i skutecznie dezynfekować. Minimalna przestrzeń do wypoczynku, zabawy i zajęć w sali nie może być mniejsza niż 4 m<sup>2</sup> na jedno dziecko.

▶ 0:00 / 0:00 

Wśród wytycznych znalazły się też zalecenia dotyczące regularnego mycia rąk przez dzieci, obowiązkowej dezynfekcji rąk przez osoby dorosłe, dezynfekcji powierzchni dotykowych (klamek, kontaktów, blatów, poręczy, włączników, klawiatury) oraz monitoringu codziennych prac porządkowych, wyjaśnia Sylwia Bielecka. A co z placem zabaw?

2przedszkole0605

Od 6 maja w Częstochowie zostanie otwarta część niepublicznych żłobków i przedszkoli. Publiczne nie zostaną jeszcze uruchomione. Najpierw muszą sprostać szczegółowym wytycznym Głównego Inspektora Sanitarnego dla przedszkoli oraz instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3.

Dotyczą one m.in.: wymagań dotyczących kadry, organizacji pracy i opieki, higieny, czyszczenia i dezynfekcji pomieszczeń i powierzchni, gastronomii oraz postępowania w przypadku podejrzenia zakażenia u personelu.

Problemem jest m.in. kwestia płynów dezynfekujących i częstotliwości dezynfekcji, środków ochrony osobistej (część z nich zostanie zabezpieczona przez Wydział Zarządzania Kryzysowego UM; pewną partię płynów dezynfekujących przekazał też wojewoda); dostępność bezdotykowych termometrów w poszczególnych placówkach, a także przestrzeń rekomendowana przez Głównego Inspektora Sanitarnego do wypoczynku, zabawy i zajęć dla dzieci.

GIS wskazuje, że w grupie – która powinna przebywać w wyznaczonej i stałej sali – nie powinno być więcej niż 12 dzieci. Do grupy mają być przyporządkowani ci sami opiekunowie. Z pomieszczenia należy usunąć przedmioty i zabawki, których nie można łatwo i skutecznie dezynfekować. Minimalna przestrzeń do wypoczynku, zabawy i zajęć w sali nie może być mniejsza niż 4 m<sup>2</sup> na jedno dziecko.



Dyrektorzy powinni tak zorganizować pracę przedszkola, by uniemożliwić kontakty poszczególnych grup dzieci (różne godziny przyjmowania grup do placówki) oraz maksymalnie ograniczyć kontakty z osobami z zewnątrz. W większych placówkach taka organizacja pracy będzie bardzo trudna.

Personel przygotowujący posiłki nie powinien kontaktować się z dziećmi oraz osobami, które się nimi opiekują. Osoby przyprowadzające dzieci nie mogą zbliżać się do pracowników placówki, innych rodziców oraz dzieci.

GIS rekomenduje też zakup termometrów bezdotykowych i mierzenie temperatury w przypadku wystąpienia niepokojących objawów chorobowych.

Jeśli dziecko będzie sprawiało wrażenie chorego, należy je odizolować w odrębnym pomieszczeniu, z zapewnieniem minimum 2 metrów odległości od innych osób i natychmiast wezwać rodziców lub opiekunów, którzy powinni je pilnie odebrać z placówki.

Wśród wytycznych znalazły się też zalecenia dotyczące regularnego mycia rąk przez dzieci, obowiązkowej dezynfekcji rąk przez osoby dorosłe, dezynfekcji powierzchni dotykowych (klamek, kontaktów, blatów, poręczy, włączników, klawiatury) oraz monitoringu codziennych prac porządkowych.

Sprzęt na placu zabaw czy boisku powinien być regularnie czyszczony z użyciem detergentu lub dezynfekowany. Należy też na bieżąco dezynfekować toalety.

Personel placówki musi być zaopatrzony w indywidualne środki ochrony osobistej – jednorazowe rękawiczki, maseczki, a także fartuchy z długim rękawem.

Przygotowując posiłki dla dzieci należy utrzymywać wysoką higienę, myć i dezynfekować stanowiska pracy, opakowania, sprzęt kuchenny, naczynia i sztućce. Posiłki powinny być wydawane zmianowo, blaty stołów i poręcze krzeseł powinny być czyszczone po każdej grupie.

Każda placówka, zgodnie z rekomendacjami i założeniami Głównego Inspektora Sanitarnego, powinna opracować procedury postępowania w przypadku zakażenia koronawirusem lub zachorowania na COVID-19. W każdej placówce powinno zostać wydzielone pomieszczenie, w którym będzie można odizolować osobę w przypadku pojawienia się u niej objawów chorobowych. Niezbędny jest także kontakt z najbliższą stacją sanitarno-epidemiologiczną oraz stosowanie się do innych zaleceń GIS.

W Częstochowie od 6 maja czynne będą następujące placówki niepubliczne (w zakresie opieki nad dzieckiem do lat 3):

- Żłobek 2mama.pl przy ul. Lwowskiej 115
- Żłobek „Tęcza” przy ul. Mościckiego 22
- Żłobek „Bajkowy Mini Żłobek” przy ul. Poświatowskiej 23
- Żłobek „Żłobek Bajka” przy ul. Piastowskiej 189